



Supraśl – Białystok gorąca linia

str. 3



Święto Grzyba i nie tylko

str. 20



Kolorowe dożynki w Gródku

str. 11



LAS • ROLNICTWO • BUDOWA

Firma Sorbus założona w 2006 roku ma przyjemność przedstawić Państwu jedną ze swoich ofert. Skierowana jest ona do prywatnych właścicieli lasów, rozpoczyna się od fachowego doradztwa, wyznaczenia granic działki, odpowiedniej interpretacji zapisów wskazań gospodarczych w uproszczonym planie urządzania lasu lub jeśli go nie ma to określenie takich wskazań. Wykonanie zabiegów gospodarczych z należytą starannością w poszanowaniu indywidualnych osobliwości przyrodniczych znajdujących się na konkretnych działkach. Elastyczna i przejrzysta forma rozliczenia z możliwością odkupu pozyskanego drewna w najlepszych stawkach. Naszym atutem jest uprzejmość, profesjonalizm, wieloletnie doświadczenie, terminowość, kontakty i referencje (PGL LP, Orlen SA, PGE, IKEA, Mondi Świecie SA)

Usługi

- kompleksowa obsługa nieruchomości leśnej
- pozyskiwanie drewna
- najwyższe stawki w odkupie drewna
- produkcja i sprzedaż drewna kominkowego z możliwością dowozu
- rekultywacje gruntów zalesionych przywracające do stanu uprawy rolnej
- wycinka drzew i gałęzi przy liniach energetycznych
- zagospodarowanie terenów zielonych, zakładanie i utrzymanie zieleni
- pełne zagospodarowanie terenu pod inwestycje
- remonty dróg
- usługi warsztatowe oraz bieżące naprawy sprzętu
- doradztwo rolnicze
- multi-agencja ubezpieczeniowa

PARK MASZYNOWY:

Las

- zestawy harwester – forwarder
- środki do zrywki drewna
- rębak
- specjalistyczny transport, własny tabor samochodowy do przewozu drewna i jego pochodnych

Rolnictwo

- kosiarki bijakowe
- profesjonalne pługi
- siewnik
- mini traktorek z osprzętem do prac ogrodowych

Budowa

- spycharka gąsienicowa
- samochody ciężarowe z naczepą wywrotką
- koparko ładowarka
- ładowarki teleskopowe
- sprzęt brukarski
- zagęszczarki gruntu

**Każdy właściciel nieruchomości leśnej
zostanie przez nas kompleksowo obsłużony**

tel. 501 554 371
Kobylanka 43, 16-050 Michałowo

www.sorbus.pl

Przystanek Supraśl

Przystanek Supraśl – tak blisko Białegostoku, a zarazem jakby za daleko. Za daleko dla białostockiej komunikacji miejskiej. „Nie ma chemii” między władzami Białegostoku a władzami Supraśla w sprawie miejskiego autobusu, który woziłby zarówno supraślą, jak i białostoczian. Supraśl i jego mieszkańcy muszą korzystać z rozwiązań tymczasowych i nie zawsze najwygodniejszych.

Przede wszystkim do Supraśla z Białegostoku nie kursuje żaden miejski autobus. Już od trzech lat nie jeździ linia 111. Zrezygnowały z niej władze Supraśla, bo wydawało się wówczas, że na wolnym rynku znajdzie się rozwiązanie tańsze. Znalazło się, ale do czasu. Do czasu, gdy nagle w lipcu tego roku firma Voyager-Trans przestała jeździć z Białegostoku do Supraśla.

Powrót do linii 111 był niemożliwy, także dlatego, że władze Białegostoku nie paliły się do uruchamiania starego połączenia, skoro Supraśl wcześniej go nie chciał. Dzisiaj ceny wzrosły i Supraśl za powrót linii 111 musiałby płacić 2,5 mln rocznie. Nie optaci się.

Władze Supraśla znalazły nowe rozwiązanie – PKS Nova – przewoźnik publiczny. Od sierpnia w nowym rozkładzie jazdy do Białegostoku jest już 20 par autobusów. Po miesiącu, gdy do szkół w Białymstoku zaczęli jeździć młodzi supraślanie, okazało się, że wszystko to za mało. Zdarzyło się już pierwszego dnia szkolnej nauki, że nie wszyscy uczniowie zmieścili się do autobusów. Przymusowe wagary zmusiły burmistrza do sięgnięcia po nowe rozwiązanie awaryjne.

W ten sposób od środy 11 września zaczął jeździć specjalny autobus szkolny. Rano z Supraśla do Białegostoku, po południu z powrotem.

– Autobus jest na ok. 60 miejsc. To własność prywatnego przewoźnika, mieszkańca gminy Supraśl. Zresztą wcześniej już ten przedsiębiorca się do nas zgłosił z propozycją pomocy w rozwiązaniu naszego komunikacyjnego problemu – mówił burmistrz Radosław Dobrowolski. Gmina w całości finansuje to połączenie. Burmistrz szczegółów finansowych nie zdradza, ale mówi, że wozokilometr kosztuje połowę mniej, niż wychodzi z przeliczenia kosztów proponowanych w rozmowach przez miasto Białystok.



Tylko że wkrótce okazuje się, że młodzież nie chce za bardzo jeździć tym autobusem. Zatrzymuje się tylko na ogólnodostępnych parkingach w mieście, a stamtąd do swoich szkół uczniowie jeszcze muszą dojechać. Nie przekonuje też uczniów tymczasowość tego autobusu.

Burmistrz prosi więc władze Białegostoku, by w trybie pilnym i nadzwyczajnym zezwoliły szkolnemu autobusowi na postoje na przystankach komunikacji miejskiej. Okazuje się, że jest to możliwe, tylko trzeba złożyć odpowiednie dokumenty, których burmistrz nie złożył. Czas ucieka, a problem zostaje.

Kto wie, jak długo jeszcze trwałby ten klincz, gdyby nie wybory parlamentarne. Bo oto nagle, władze Białegostoku w osobie zastępcy prezydenta Zbigniewa Nikitorowicza proponują powrót do negocjacji w sprawie powrotu linii 111.

Burmistrz, chociaż podkreślał, że "jest już za późno na rozmowy" to jednak zaproszenie do stołu rozmów przyjął. Gdy wysyłamy naszą gazetę do druku - negocjacje trwają. Białystok już nie obstaje twardo przy swoim 2,5 mln zł. Zastępca prezydenta miasta już mówi, że część kosztów obsługi tej linii Białystok może wziąć na siebie, a autobus 111 nie musi dojeżdżać aż do dworca PKS.

Remonty dróg powiatowych

W gminach całego powiatu białostockiego rozpoczynają się przebudowy i remonty dróg powiatowych. Inwestycje uzyskały wsparcie finansowe z Funduszu Dróg Samorządowych.

KONOWAŁY. Dzięki oszczędnościom w wyniku przetargu na rozbiórkę i budowę mostu na rzece Horodnianka w Sienkiewiczach (gm. Choroszcz), możliwa będzie inna inwestycja w tej gminie. Chodzi o przebudowę brukowanej drogi we wsi Konowały. Na półkilometrowym odcinku jeszcze w tym roku pojawi się asfalt, a po jednej stronie powstanie 2-metrowej szerokości chodnik. Umowę w tej sprawie z prezesem firmy BK-TRAS Roboty Drogowe Piotrem Borsukiewiczem przedstawiciele powiatu podpisali 18 września. Wartość prac to blisko 1,3 mln zł.

SOBOLEWO – HENRYKOWO. Rozpoczęła się modernizacja drogi Sobolewo – Henrykowo w gminie Supraśl. Wykonawcą również jest firma BK-TRAS. Remont blisko 900 m drogi to wyciekowana inwestycja. Był to brakujący fragment, gdyż w poprzednich latach (w ramach Białostockiego Obszaru Funkcjonalnego) modernizowane były sąsiednie odcinki.

SIELACHOWSKIE – OSOWICZE. Drogowcy z BK-TRAS pracują też przy przebudowie drogi Sielachowskie – Osowicze (gm. Wasilków). W ramach prac jezdni będzie poszerzona do 6 m, po obu stronach powstaną 1,5 m chodniki.

GAŚÓWKA-SKWARKI – GAŚÓWKA-OSSE. Rozpoczął się też remont drogi powiatowej na odcinku Gaśówka-Skwarki – Gaśówka-Osse (gmina Łapy). Konsorcjum firm: TRAKT i Inżynieria Łądowa Bracia Jurczuk wyceniło swoją pracę na prawie 2,8 mln zł. Inwestycja ma być oddana do użytku w IV kwartale 2019.

JAWORÓWKA. Wkrótce drogowcy zaczną też prace na drodze powiatowej we wsi Jaworówka w gminie Dobrzyniewo Duże. Wykonawcą będzie PEUiM. Wartość umowy to blisko 1,8 mln zł. Remont zakończy się w 2020 roku.

SURAŻ. Do listopada 2020 roku BK-TRAS ma zakończyć prace przy przebudowie ul. Zabłudowskiej w Surażu. Wartość inwestycji to blisko 2 mln zł.

KOŚCIUKI. Wkrótce rozpocznie się też przebudowa drogi przez wieś Kościuki w gm. Choroszcz. Firma Strabag dostanie za swoją pracę ponad 2,7 mln zł. Blisko kilometrowy odcinek drogi brukowanej i gruntowej zyska nawierzchnię asfaltową. Ma być gotowy do 30 lipca 2020 r.

Połowa kwot na realizację wszystkich tych inwestycji pochodzi z Funduszu Dróg Samorządowych.

Zespół Szkół w Michałowie wrócił do gminy

Co najmniej trzecie podejście i tym razem udane. Białostockie starostwo powiatowe sprzedało Zespół Szkół w Michałowie – gminie Michałowo. Szkoła, która od lat chyli się ku upadkowi, ma szansę odrodzić się, przetrwać i być może zdobyć nową perspektywę na przyszły sukces. „Dziś jest piękny dzień dla Michałowa” mówił 29 sierpnia 2019 r. w czasie przekazywania szkoły starosta białostocki Jan Perkowski. Można dodać, że ten dzień jest równie piękny dla powiatu białostockiego, który wreszcie pozbył się kłopotliwego szkolnego balastu.



– Byliśmy od początku przekonani, że jedyną szansą na uratowanie szkoły jest przejęcie jej przez gminę. Dziś jest piękny dzień dla Michałowa, szkoła wraca do gminy – powiedział starosta Jan Perkowski.

Starosta podkreśla, że ważniejsze

o samego faktu przejęcia szkoły jest dobry program naprawy placówki. Wicestarosta Roman Czepe nazywa to pomysłem na szkołę i dodaje, że poprzednim władzom Michała takiego pomysłu brakowało. Na czym polega ten „pomysł”? Tego właśnie nie chciał zdradzić dziennikarzom burmistrz Michałowa Marek Nazarko. – Jest za wcześnie, jeszcze za wcześnie. O niektórych moich koncepcjach nie wie jeszcze nawet sam dyrektor szkoły – mówił Nazarko.

Pozostaje czekać, a na razie liczyć – uczniów i klasy.

– Przejmujemy szkołę, w której uczyło się 24 uczniów w klasach I i II w roku szkolnym 2018/19. Na nowy nabór do klas pierwszych zgłosiło się

już 42 uczniów, a to oznacza, że stworzymy dwie klasy pierwsze. Jeśli w kolejnych latach ten trend się utrzyma, to jesteśmy na dobrej drodze – podkreśla Marek Nazarko. Dodaje, że może pomóc tegoroczny, podwójny rocznik (absolwenci gimnazjów i ósmych klas podstawówek), bo zgłaszają się uczniowie, którzy rezygnują ze szkoły w Białymstoku, gdy okazało się, że muszą kończyć lekcje po 19 i muszą wtedy wrócić do Michałowa.

Jak podkreśla wicestarosta Roman Czepe, ważne jest, by wszyscy robili tej szkole „dobrą prasę”, by „rosło wśród mieszkańców przekonanie, że to jest dobra szkoła, do której warto wystać swoje dzieci. – Chcę podkreślić, że oświata nie ma szyldu politycznego – dodał wicestarosta Roman Czepe (członek PiS, startuje do Sejmu w jesiennych wyborach). – To dobra decyzja. I nie chodziło nam o pieniądze, bo majątek tej szkoły jest szacowany na blisko 4 mln zł, a sprzedaliśmy to gminie za 500 tys. zł. Pieniądze te i tak wrócą do gminy, gdyż zostaną przeznaczone na budowę dróg – podkreśla wicestarosta Roman Czepe.

Zespół Szkół w Michałowie powstał 1 września 1997 r. z połączenia dwóch jednostek działających wcześniej samodzielnie: Liceum Ogólnokształcącego i Zespołu Szkół Zawodowych. Powiat Białostocki organem prowadzącym w Michałowie był od 1999 r. Obecnie w szkole będzie się uczyło nieco ponad 60 osób.

■

W Michałowie za bilety uczniów połowę płaci gmina

Od września działa w gminie Michałowo Gminny Program Wyrównywania Szans dzieci i młodzieży pobierającej naukę w szkołach, dla których organem prowadzącym jest gmina. Program ten w praktyce sprowadza się do refundacji przez gminę połowy kosztów wydanych na bilety uczniów dojeżdżających do szkół.

Zgodnie z uchwałą Rady Gminy Michałowo, refundacja przysługuje uczniom Szkoły Podstawowej w Michałowie i Zespołu Szkół w Michałowie oraz dzieciom uczęszczającym do

Gminnego Przedszkola w Michałowie.

Wysokość refundacji to 50 proc. kosztów biletów na dojazd do szkoły lub przedszkola, a warunkiem otrzymania przez ucznia refundacji jest

złożenie wniosku oraz okazanie:

- 1) imiennego biletu miesięcznego za dany miesiąc roku szkolnego,
- 2) bądź też biletów jednorazowych zakupionych w danym miesiącu roku szkolnego.

Wypełnione wnioski należy składać w MGOPS w Michałowie, ul. Białostocka 11, 16-050 Michałowo. Wzór wniosku na stronie internetowej gminy Michałowo.

■

To będzie udany rok szkolny



Inaugurację nowego roku szkolnego 2019/2020 w Zespole Szkół w Michałowie można nazwać historyczną. Przede wszystkim dlatego, że organem prowadzącym szkołę od tego roku szkolnego stała się Gmina Michałowo.

– Młodzież, rodzice i nauczyciele – wszyscy wchodzi w nowy rok szkolny z nadziejami i oczekiwaniami. Niech to będzie dla nas wszystkich rok udany – mówi Marek Nazarko, burmistrz Michałowa.

W swoim przemówieniu odniósł się do nowej sytuacji szkoły. – Wielu się zastanawiało, czy gmina szkołę przejmie, ale tak naprawdę czy ktoś wyobrażał sobie, że my jako mieszkańcy tu od dziada-pradziada szkoły nie przejmemy. Przecież tę szkołę budował mój dziadek, do niej chodził mój tata, moja mama, moja siostra i ja też jestem absolwentem tej szkoły. Moje dzieci, tak jak wielu innych absolwentów naszej podstawówki i gimnazjum

wybrały szkoły w Białymstoku, co, przynajmniej, musiałem przyjąć ze zrozumieniem, ale czułem wewnętrzny dyskomfort. Ale już nasi wnukowie... i dlatego właśnie nie mogło być innej decyzji jak przejęcie szkoły – mówił burmistrz Marek Nazarko.

Życzył wszystkim owocnej pracy, a na zakończenie wręczył uczniom laptopy, które będą im służyć przez cały okres nauki.

Podczas uroczystości rozpoczęcia roku szkolnego oprócz zaprzysiężenia klas pierwszych prawdziwą niespodzianką dla wszystkich okazał się archiwalny film, pokazujący jak budowano szkołę średnią w Michałowie. Film znaleziony w archiwach FilMOTEKI Narodowej jest fragmentem Polskiej Kroniki Filmowej z 1950 roku z zakończenia roku szkolnego 70 lat temu w Michałowie i prac na placu budowy szkoły (dawnej szkoły podstawowej i liceum tzw. jedenastoklasówki).

Film do obejrzenia na stronie Urzędu Miejskiego w Michałowie:

www.michalowo.eu

Woda w Gródku popłynie od nowa

Jeszcze w tym roku ma być gotowa zmodernizowana stacja uzdatniania wody w Gródku. Nowa studnia głębinowa będzie miała aż 150 m głębokości. Jest już gotowy kolejny, nowy odcinek sieci wodno-kanalizacyjnej.



Teren budowy znajduje się po sąsiedztwie z Urzędem Gminy, więc wójt może codziennie obserwować postęp prac. Wszystko na razie idzie zgodnie z planem i być może uda się uruchomić nową studnię jesienią. To duża inwestycja, w czasie wakacji gmina informowała mieszkańców, że w związku z budową mogą wystąpić np. prze-

rwy w dostawie wody, ale na szczęście nie było większych problemów.

W ramach prac udało się już wybudować nową sieć wodociągową (ponad 330 metrów) i kanalizacji sanitarnej (ponad 1 km) na ul. Wrzosowej w Gródku i ul. Pięknej w Waliłach Stacji. Teraz trwa rozbudowa stacji uzdatniania wody, która zaopatruje w wodę miesz-

kańców Gródka, Słuczanki, Walił Stacji i Zarzeczan. Wywiercona zostanie nowa studnia o głębokości 150 m, stoją już nowe zbiorniki ciśnieniowe, czyli hydrofony.

Inwestycja odbywa się w ramach projektu „Budowa ujęcia wody, rozbudowa i przebudowa stacji uzdatniania wody oraz rozbudowa zbiorczego systemu zaopatrzenia w wodę i systemu kanalizacji zbiorczej dla ścieków komunalnych w Gminie Gródek”, który współfinansuje Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Całkowity koszt inwestycji wynosi blisko 4 mln zł, dofinansowanie to ok. 2 mln zł. Kolejne dwa miliony dołożył więc Gródek ze swojego budżetu. Zdaniem pracowników gminy jest to obecnie jedna z najważniejszych, niezbędnych inwestycji, gdyż stara stacja uzdatniania wody „ma już swoje lata”. Teraz powstaje nowoczesna, na miarę XXI wieku.

Agresywne wilki straszą



Romuald Przymierski, sołtys z Kolonii Zabłudów stracił podobnego byczka. W tle najbliższa posesja ludzka.

Boimy się chodzić do lasu na grzyby. Jak żyję, czegoś takiego nie było – mówi Bożena Grzywaczewska z Kolonii Zabłudów. Chodzi o wilki. Te uciekające na ogół od ludzi zwierzęta ostatnio coraz odważniej podchodzą do wsi. W Pawłach zaatakowały zwierzęta hodowlane na posesji, widziano je już niedaleko Zabłudowa.

– 6 września, w piątek około 5 rano wypędziłem swoje zwierzęta na pastwisko, które znajduje się niedaleko mojego domu. Około godz. 9.00 przejeżdżałem traktorem i zobaczyłem, że jedna sztuka leży i nie podnosi się. Gdy się zbliżyłem, zobaczyłem straszny widok – mówi Romuald Przymierski, sołtys Kolonii Zabłudów. – Były to resztki mojego byczka. Tylne szynki były zjedzone a wnętrzności wyrwane. Od razu wiedziałem, że to robota wilków. Łeb zwierzęcia był cały, nie zaobserwowałem duszenia. Widocznie żarty go na żywca. Hodowałem go na dużego byka i niestety nie udało się. Byczek miał ze 250 kg.

PODCHODZĄ DO ZABUDOWAŃ

Łąka, na której zagryziono zwierzę, jest jakieś 150 metrów od najbliższego domu, a w linii prostej do szkoty podstawowej w Zabłudowie jest około 600-700 metrów.

– Ze 200 metrów od moich zabudowań wilki zagryzły cielaka. Miał około 130 kg. Opierał się wilkom, było widać na ziemi ślady po kopytach. Jednak nie dał rady. Po obrażeniach było widać, że dopadło go stado – zaznacza

Marian Grzywaczewski, kolejny poszkodowany z Kolonii Zabłudów.

Ataki wilków miały miejsce w szesnastu miejscowościach na terenie całej gminy Zabłudów. Zagryzionych zostało ponad 20 sztuk bydła. Jak wynika z obserwacji, populacja wilków znacznie wzrosła i jest ich obecnie około 25 osobników.

– W naszej wsi wilki zaatakowały na posesjach. Pod koniec sierpnia zeżarty 200-kg cielaka, po czym rozszarpały dwie jałówki, pomimo że teren był ogrodzony – mówi rozżalony Aleksy Filipiuk, mieszkaniec Pawłów. – Przez dziki i ASF musieliśmy wybić świnie, teraz przez wilki tracimy bydło. Do czego to doprowadzi...

Aleksy Filipiuk jest zdania, że te wilki pochodzą z ludzkiej hodowli, ponieważ nie boją się człowieka. Do tej pory wilki były tu sporadycznie i bały się ludzi. Te-

raz jest inaczej, to podejrzana sprawa.

DOSTRZEGAJĄ POWAGĘ SYTUACJI

– Ataki wilków na posesjach to sytuacja nienormalna. Drapieżniki czują się wyjątkowo pewnie. Choć to zwierzę bardzo ostrożne. Zazwyczaj trudno go podejść i zobaczyć – mówi Leon Charytoniuk, łowczy kota łowieckiego Żbik w Zabłudowie. – Nasze koło może wspierać rolników i podpowiadać, jak się przed wilkami bronić. Jeśli gmina otrzyma zgodę na odstrzał, to z pewnością zajmiemy się tym ważnym problemem.

Powagę sytuacji dostrzegają władze Zabłudowa. 11 września burmistrz wystąpił pismo do Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w sprawie odstrzału ośmiu wilków.

– Nam również nie podoba się tak liczne występowanie wilków na naszych terenach, ponieważ ich obecność powoduje przemieszczenie się innej zwierzyny. Mamy tutaj miejsca stałej bytności jeleni. Od pewnego czasu nasi myśliwi ich nie zaobserwowali – dodaje Leon Charytoniuk. – Wilk jest sanitariuszem, czyści nasze lasy z padłej zwierzyny. Jednak jego niekontrolowane rozmnażanie może być niebezpieczne dla zwierząt i ludzi.

JEDZĄ NA ŻYWCA

Pierwsze zagryzienia zwierząt hodowlanych były w maju br. w Dawidowiczach, kolejne w Małyńce. Nasiliły się w miesiącach letnich i we wrześniu.



gminę Zabłudów

śniu.

– Z oględzin zwierząt wynika, że część z nich zaatakowano od tyłu. Nie widziałem uszkodzeń na szyi. Wynika z tego, że wilki żarły to zwierzę na żywca – informuje Lew Szczurak, weterynarz z Zabłudowa. – Natomiast

w innych sztukach rozerwane były powłoki brzuszne i wyciągane narządy wewnętrzne. Podobno przysmakiem wilka jest wątroba.

Zwierzęta zaatakowane przez wilki miały od 60 kg do 250 kg. W Żukach jeden cielak przeżył atak, miał jednak

mocno uszkodzone mięśnie pośladkowe.

Warto wiedzieć, że resztki zwierzęcia po ataku wilków nadają się tylko do utylizacji.

Lew Szczurak zaznacza, że psy boją się wilków i nie pomogą gospodarzom w ochronie swojej posesji. Jednym ze sposobów przeciwdziałania atakom wilków jest zabieranie bydła na noc do swoich zabudowań. ■

Odszkodowania za suszę



Aż 196 wniosków o oszacowanie szkód w gospodarstwach rolnych, powstałych w wyniku tegorocznej suszy, złożyli swoim urządzenie gminy rolnicy z Gródka.

Choć tegoroczne lato wydawało się mniej upalne niż ubiegłoroczne, to jednak deszczu było bardzo mało. Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach, który na zlecenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi prowadzi monitoring stanu gleb i wód na terenie całej Polski, stwierdził suszę na terenie gminy Gródek już w jednym z pierwszych swoich komunikatów – w czerwcu 2019 roku. Na tej podstawie rolnicy mogą oszacować swoje straty i ubiegać się o odszkodowanie.

Do urzędu gminy w Gródku wpłynęło o 50 wniosków więcej niż rok temu. Rolnicy musieli podać w nich szczegółowe dane. Dzień, w którym wystąpiła szkoda oraz, w zależności od profilu gospodarstwa, m.in.: wielkość upraw i procent strat; rodzaj produkcji zwierzęcej i liczbę padłych zwierząt czy szkody w hodowli ryb. Do tego także informację, czy są objęci ubezpieczeniem.

Później 4-osobowa komisja powołana przez Wojewodę Podlaskiego skontrolowała zgłoszone gospodarstwa.

– Najwięcej strat jest w uprawach zbóż ozimych i roślin motylkowatych – mówi Agnieszka Klebus z Urzędu Gminy w Gródku, która była członkiem komisji. – W niektórych miejscach rośliny były tak słabe, że rolnicy nie wynajmowali maszyn do ich zebrania, bo byłoby to kompletnie nieopłacalne. Lepiej

było zorać pole i w ten sposób przynajmniej wzbogacić glebę.

Z końcem września raporty z kontroli z gminy trafią do Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, a później będą jeszcze skontrolowane przez Ośrodek Doradztwa Rolniczego. Gdy wszystko będzie dobrze, rolnicy dostaną pismo, z którym powinni udać się do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

To agencja ostatecznie zdecyduje, kiedy i w jakiej wysokości zostanie przyznane odszkodowanie. Jeśli rolnik ubezpieczył swoje uprawy, może liczyć na 1000 zł za każdy hektar, przy stratach sięgających 70 procent. Gdy ubezpieczony nie jest – dostanie połowę mniej. ■



Sano
Żywienie zwierząt
Zdrowie i zysk



GRÓDEK

OFERUJE W PROMOCYJNEJ CENIE:

- FOLIE DO BEL I TUNELI;
- ZAKISZACZE I KONSERWANTY;
- PROTOMILK I LACTOME;
- MLEKO DLA CIELĄT - WSZYSTKIE RODZAJE;
- MIESZANKI DLA KURCZĄT I INNYCH;

PONADTO POLECAM:

- PREPARATY P. KLESZCZOM DLA PSÓW I KOTÓW;
- KARMY DLA PSÓW I KOTÓW
- INNE AKCESORIA WET-ZOOTECHNICZNE
- ORAZ FACHOWE DORADZTWO!

**DOSTAWA NA TELEFON (GRATIS!)
PRZY STAŁYCH I WIĘKSZYCH ZAKUPACH GRATIS!**

ZAPRASZAMY

UL. CHODKIEWICZÓW 43
TEL. 85 7180, 608 389 940
WWW.SANO-GRÓDEK.PF.PL



Kolejka wąskotorowa przez Supraśl i Czarną Białostocką



Kolejka wąskotorowa w Puszczy Białowieskiej

Burmistrzowie oraz nadleśniczy z gmin Supraśl i Czarna Białostocka chcą odtworzyć kolejkę wąskotorową łączącą Czarną Białostocką z Kopną Górą. Liczą na turystyczny i edukacyjny sukces przedsięwzięcia.

To może być jedna z nowych atrakcji turystycznych gmin Puszczy Knyszyńskiej. Samorządowcy i leśnicy zamierzają odtworzyć starą śródleśną linię kolei wąskotorowej dawniej służącej do przewozu drewna w lesie.

Burmistrz Supraśla Radosław Dobrowolski przekonuje, że reaktywacja kolejki może być dobrym narzędziem w przeprowadzaniu lekcji terenowych w szkołach. Poza tym to będzie wspólne działanie samorządów i leśników

na rzecz promocji Puszczy Knyszyńskiej.

Radosław Dobrowolski, burmistrz Supraśla spotkał się już w tej sprawie z Jackiem Chrułskim, burmistrzem Czarnej Białostockiej. Kolejka miała by połączyć miejscowości Kopna Góra (Gmina Supraśl) z Buksztemem (Gmina Czarna Białostoc-

ka), zwiększając tym samym atrakcyjność i ruch turystyczny na terenie obu gmin. Supraśl oraz Czarna Białostocka będą aplikować o dodatkowe środki na ten cel m.in z programu Interreg Litwa - Polska.

Kolejka będzie jechała z osiedla Buksztel w Czarnej Białostockiej do Kopnej Góry. To odcinek o długości 20 km. Przejazd na trasie będzie się odbywał drezynami rowerowymi, takimi, jakie istnieją w Bieszczadach.

– W połowie trasy między Czarna Białostocką a Supraślem na Czeremchowej Trybie powstałyby wiaty, gdzie turyści mogliby rozpałcić grilla i odpocząć – mówi Jacek Chrułski, burmistrz Czarnej Białostockiej.

Zanim się otworzy linię, trzeba jeszcze włożyć sporo pracy: wyremontować torowisko, usunąć zakrzaczenia.

Samorządowcy już policzyli, że potrzebują ok. 3 milionów zł dotacji. Będą próbować uzyskać pieniądze z projektów transgranicznych.

Odtworzenie leśnej kolejki to atrakcyjny plan, chociaż dotychczas niezrealizowany. Od kilku lat próbują to zrobić zarówno organizacje społeczne, jak i leśnicy. Na razie bezskutecznie. ■



Budowa ulicy Kościelnej w Supraślu idzie pełną parą

Przebudowa i remont ulicy Kościelnej w Supraślu przebiega zgodnie z harmonogramem. To już kolejny z kilku remontów ulic i dróg realizowanych w tym roku na terenie gminy Supraśl. Obecnie wykonywana jest podsyпка cementowo-piaskowa oraz

betonowa podbudowa, na której już niedługo zacznie być układana kostka brukowa. Ułożone są także masywne, betonowe krawężniki.

Termin zakończenia prac to 29 listopada 2019 r. ■



Zabłudów: Szkolne autobusy nie tylko dla uczniów

Od września w gminie Zabłudów siedem linii autobusów dowożących dzieci do szkół jest dostępnych także dla wszystkich osób. Trzeba tylko wykupić bilet na przejazd.



– Powstało siedem tras, o łącznej długości 215 km. Na jednej linii są średnio średnio po trzy kursy dziennie. W zależności od potrzeb kursują autobusy trzydziestokiluosobowe lub mniejsze kilkunastoosobowe buse – mówi Wiesław Dąbrowski, zastępca burmistrza Zabłudowa.

Dzięki uruchomieniu tych połączeń większość miejscowości gminy została skomunikowana z Zabłudowem. Zdaniem zastępcy burmistrza to powinno zaspokoić potrzeby korzystających pasażerów.

Dzięki uruchomieniu nowych tras Gmina Zabłudów mogła otrzymać dotację z rządowego programu rozwoju przewozów autobusowych o charakterze użyteczności publicznej.

Zgodnie z założeniami programu rządową dopłatę do wozokilometra ustalano na nie więcej niż 1,00 zł. Łącznie gmina Zabłudów uzyskała dofinansowanie w wysokości prawie 129 tys. zł. Całkowita wartość utrzymania tego transportu to kwota ok. 573 tys. zł, uzyskana w ramach publicznego przetargu.

Autobusy kursują od 2 września br. Przewozy pasażerskie na zlecenie gminy Zabłudów realizuje firma PKS NOVA. – Należy zaznaczyć, że gmina Zabłudów dopłaca do wielu regularnych kursów autobusowych realizowanych samodzielnie przez tę firmę – mówi Wiesław Dąbrowski, zastępca burmistrza Zabłudowa.

Tych siedem tras to:

- Zabłudów – Folwarki Małe – Tatarowce
- Zabłudów – Kucharówka – Zabłudów
- Zabłudów – Kucharówka – Halickie – Zabłudów
- Zabłudów – Gneciuki – Ryboły – Zabłudów
- Zabłudów – Rzepniki – Zabłudów
- Zabłudów – Małynka – Zabłudów
- Zabłudów – Krasne – Zabłudów

Szczegółowy rozkład jazdy autobusów można znaleźć na internetowej stronie Urzędu Miejskiego w Zabłudowie:

um.zabludow.wrotapodlasia.pl

Od września w gminie Zabłudów każdy mieszkaniec może jeździć autobusami szkolnymi. Zapytaliśmy przechodniów na zabłudowskim Rynku, co sądzą o tych działaniach władz gminy.



Antoni

To jest dobry pomysł. Dużo ludzi nie ma czym dojechać. Jeśli kursuje autobus, to mieszkańcy powinni móc z niego skorzystać. Zapłacić parę złotych za bilet i przyjechać do Zabłudowa.



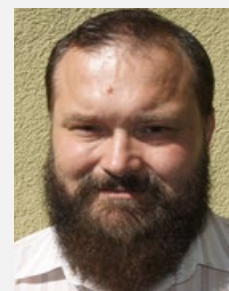
Małgorzata

Moim zdaniem możliwość korzystania z dodatkowych autobusów dla osób mieszkających w małych wsiach w naszej okolicy to bardzo dobra rzecz. Wielu z nich potrzebuje dojechać do lekarza, do urzędu miasta. Nie wszyscy mają swoje samochody. Uważam, że taki środek transportu jest naprawdę bardzo potrzebny.



Renata

Uważam, że taka komunikacja jest bardzo potrzebna, ponieważ nie wszyscy ludzie mają samochody. Są ludzie starsi, którzy potrzebują dojechać do lekarza, po zakupy. Szkoda, że tych autobusów jest tak mało. Ale dobre i to.



Adam

Z tego co mi wiadomo, ludzie już wcześniej jeździli autobusami szkolnymi. Jeśli w tym roku również mogą z nich korzystać to dobra sprawa. Zawsze to jakaś możliwość dotarcia do Zabłudowa, a z tym na wsiach bywa różnie.

Starostwo po roku

Na nasze trzy pytania odpowiada Roman Czepe, wicestarosta powiatu białostockiego

BIA24: Niedługo minie rok od wyborów, jak można go krótko podsumować?

R. Czepe: Szybko minął. Ale wydłużona kadencja do 5 lat pozwala zrealizować to, co najważniejsze. Większość w radzie powiatu stanowi dziś koalicja PiS - Nasze Podlasie - Porozumienie. W poprzedniej kadencji rządziła koalicja PO-PSL. Po dwóch latach uzyskaliśmy większość, ale nie mogliśmy odwołać zarządu. Ta sytuacja dwuwładzy powiatowi jednak nie zaszkodziła, współpracowaliśmy ponad podziałami, nie tocząc bojów o sprawy mało ważne. Tamto doświadczenie pomaga nam skutecznie działać dziś.

Jakie to są działania?

- Zmieniamy styl pracy starostwa. Między innymi rozładowaliśmy ruch w wydziale komunikacji. Nie ma dużych kolejek. Przy starostwie przybyło miejsc postojowych. W kilka dni objechaliśmy wszystkie drogi powiatu, aby opracować wieloletni program budowy dróg. Zainwestowaliśmy w szpital, to nowoczesna placówka, służąca wszystkim mieszkańcom. Poprawiliśmy zasady naboru do szkół powiatowych. Ja i starosta Jan Perkowski jesteśmy każdego dnia do dyspozycji mieszkańców. Nasze działania są przejrzyste, ożywiła się strona internetowa, prowadzimy profil na Facebooku, sesje są transmitowane.

Czy starostwo będzie rozbudowane?

- Warunki pracy w starostwie są złe, stąd na potrzeby starostwa kupiono przed laty za 3,8 mln zł zabudowaną nieruchomość przy ul. Geodetów. Gdy się zmieniła koncepcja, działkę wystawiono na sprzedaż. Nie poszła za 3,6 mln, chciano wystawić za 2,6 mln, ale nie zgodziliśmy się. Teraz za 4,1 mln kupił ją McDonald. Rozbudujemy obiekt przy ul. Borsuczej, ale trzeba m.in. zmienić plan zagospodarowania przestrzennego. Budujemy wiele dróg powiatowych. Bardzo pomaga w tym Fundusz Dróg Samorządowych. Dostaliśmy od wojewody 23 mln dotacji. Wystąpiliśmy z nowymi wnioskami. FDS to program na 10 lat. W każdej gminie chcemy przez ten czas wybudować kilka dróg. ■



Park w Jałówcce zyskał nowy blask

Zakończyła się rewitalizacja zabytkowego centrum w Jałówcce. Oprócz nowych chodników powstała fontanna i plac zabaw dla dzieci, a w środku odrestaurowanego parku stanęło popiersie króla Zygmunta II Augusta.



Jałówcka to jedna z najbardziej wysuniętych na wschód miejscowości gminy Michałowo. Prawa miejskie otrzymała w 1545 r. za czasów Zygmunta I Starego, a czasy świetności przeżyła za Zygmunta Augusta. Mimo że dziś jest wsią, zamieszkałą przez niewiele ponad 300 osób, historię Jałówcce ma bogatą. Do naszych czasów zachował się świadczący o dawnej świetności miejski układ przestrzenny z rynkiem w centrum. Turystów przyciąga najmłodsza na szlaku cerkwi w gminie Michałowo świątynia ze wspaniałym ikonostasem i rzadko spotykaną dzwonnica z trzema kopułami, a także ruiny kościoła św. Antoniego. Teraz turyści i mieszkańcy mogą cieszyć się urokami nowego oblicza parku.

Po przebudowie w centralnym miejscu Jałówcce powstał plac z fontanną.



Stanęło tam popiersie Zygmunta II Augusta, a obok wybudowano plac zabaw dla dzieci z wyposażeniem i ogrodzeniem od strony ulicy, a do tego chodniki z kostki granitowej, schody, nowe trawniki, nasadzenia kwiatów i krzewy ozdobne. Są nowe ławki parkowe oraz stosowne oświetlenie.

Prace trwały niecały rok i przeprowadzono je ze wsparciem funduszy unijnych. Wartość projektu to ponad 700 tys. zł, z czego dofinansowanie wyniosło prawie 500 tys. zł.

Wyświęcenie parku i oddanie go do użytku połączono z gminnymi dożynkami.

Organizatorami dożynek był burmistrz Michałowa, Gminny Ośrodek Kultury w Michałowie, Rada Sołecka w Jałówcce i OSP Jałówcce.

Wieczorem odbyło się ognisko pod hasłem „Cała wieś bawi się razem”. To już tradycja gminy Michałowo. W wieczornym ognisku obok mieszkańców uczestniczą przedstawiciele samorządu i goście. Jest okazja do rozmowy z burmistrzem i radnymi. ■

Kolorowe dożynki w Gródku



Ustrojona scena, liczni goście i tańce do pierwszej w nocy – Dożynki Gminne w Gródku należy uznać za udane. Tradycyjny konkurs na wieniec dożynkowy wygrało sołectwo Wiejki.

Scena nad zalewem w Zarzeczach koło Gródka w tym dniu zabarwiła się kolorowymi latami. Snopki siana, barwne kwiaty, plony z pola i ogrodu. W pierwszym rzędzie zaproszeni goście, za nimi mieszkańcy gminy - i starsi, i najmłodszy. Wokół rozstawione stragany. Czego tam nie było! I lody, i miody, kolo-



rowe zabawki, regionalne przekąski... Każdy znalazł coś dla siebie, dla dzieci przygotowano też gry i konkursy.

Zaproszeni goście w swoich przemówieniach zachwalali gościnność gródeckiej ziemi i pracowitość jej mieszkańców. Wójt Wiesław Kulesza poczęstował wszystkich wiejskim chlebem i zapro-

sił do wspólnej zabawy. I nie trzeba było długo nikogo namawiać, bo już przy pierwszych taktach muzyki pojawili się tańczący. I tak do pierwszej w nocy...

Na scenie wystąpił m.in. zaprzyjaźniony z Gródkiem i witany owacjami białoruski zespół Uładary, a także Crump i As.

Tradycyjnie podczas Dożynek odbył się także konkurs na wieniec dożynkowy. Pierwsze miejsce zdobył w tym roku efektowy słomiany wóz z darami natury wykonany przez mieszkańców wsi Wiejki. Kolejne miejsca: Koło Gospodyń Wiejskich z Gródka i Kalinka z Załuk.

– Zabawa naprawdę była bardzo udana – oceniła Aneta Petelska, która na niemal wszystkie gródeckie zabawy przyjeżdża latem z Białegostoku. – Pogoda dobra, muzyka do tańca i dodatkowe atrakcje. Wszystko super. Kto nie był, niech żałuje. ■



Handel na supraskim rynku

Dzięki rewitalizacji rynek w Supraślu stał się miejscem prowadzenia handlu w komfortowych warunkach. Uruchomione w czerwcu tego roku Targowisko Miejskie w Supraślu skupia kolejnych wystawców i gestorów.

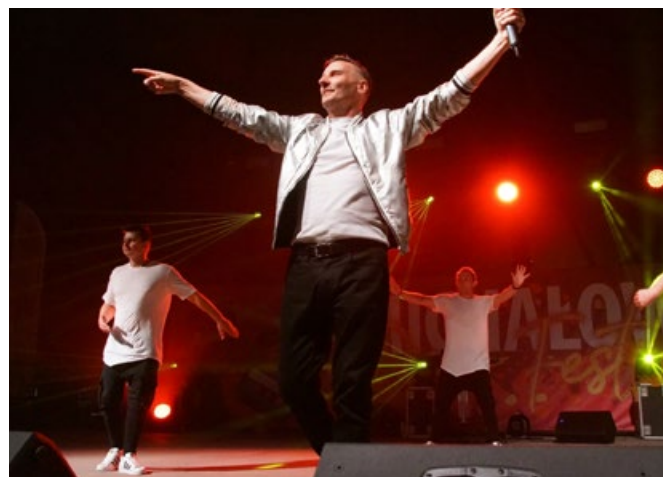
Za nami kolejny jarmark staroci (8 września). Burmistrz Supraśla zaprasza handlowców, rolników, rzemieślników, artystów do wystawiania i handlu swoimi produktami w następnych terminach.

Kolejne jarmarki w tym roku odbędą

się: 13 oraz 27 października.

Istnieje także możliwość prowadzenia handlu codziennego. Wszystkie niezbędne informacje dostępne są u Pana Pawła Sieczajko – Tel: 510 945 685.







Michałow Disco Festival 2019

To był niezapomniany klimat gali disco polo z lat 90. Koncert rozhuścił Michałow w rytm przebojów z tamtych lat. Zagrali: Boys, Jobery, Top One, Top Girls, Scanner, Imperium, Lider oraz Dj Mietek. Gwoździem programu podczas koncertu był benefis zespołu Casanova oraz jedyny od ponad 20 lat koncert, jednorazowo reaktywowanego zespołu Sonet (w składzie Jerzy Ostapczuk - Prymaki oraz Sławomir Łuksza - Sekret). Imprezę poprowadził Maciej Smoliński znany i lubiany prezenter Polo TV.

Ciekawostką był konkurs „Back to 90s”- zachęta organizatorów do przebierania się w stroje stylem nawiązujące do lat 90. Autor najoryginalniejszego przebrania otrzymał upominek. Były fajerwerki, zimne ognie i konfetti. Frekwencja dopisała i organizatorzy (Centrum Młodzieży oraz Gminny Ośrodek Kultury w Michałowie) już zapowiadają kontynuację podobnych imprez w następnym sezonie letnim. ■



Szansa na stypendium oświatowe

W sumie około dwustu uczniów z Gródka, Michałowa, Supraśla i Zabłudowa ubiega się o stypendium socjalne. Większość wypłacanych środków będzie pochodzić z dotacji państwowej, ale gminy muszą dołożyć też i swoje pieniądze.



Stypendium może zostać przyznane uczniom szkół podstawowych i średnich (publicznych i niepublicznych), słuchaczom kolegów nauczycielskich, pracowników służb społecznych i językowych (do czasu ukończenia nauki, nie dłużej jednak niż do 24 lat), wychowankom ośrodków rewalidacyjno-wychowawczych (do końca kształcenia) oraz uczniom szkół niepublicznych, które nie posiadają uprawnień szkół publicznych (dla młodzieży i dla dorosłych – do czasu ukończenia obowiązku nauki).

Kolejnymi warunkami są: zła sytuacja materialna (dochód na jedną osobę w rodzinie nie może przekraczać 528 zł) oraz bezrobocie, niepeł-

nosprawność, ciężka lub długotrwała choroba, wielodzietność, brak umiejętności wypełniania funkcji opiekuńczo-wychowawczych, alkoholizm lub narkomania w rodzinie, a także, gdy rodzina jest niepełna lub wystąpiło zdarzenie losowe, pogarszające jej status.

Trzeba mieszkać na terenie gminy, w której składa się wniosek, ale uczyć się można w innej.

– Stypendium jest przeznaczone tylko na wydatki związane z edukacją – zaznacza Agnieszka Lisowska z Urzędu Gminy w Gródku.

Uczniowie nie otrzymają pieniędzy do ręki, będą musieli przedstawić w gminie faktury za wydatki związane z nauką (m.in. za zakup podręczników, pomocy naukowych, komputera czy kursów językowych) i dopiero wtedy otrzymają zwrot pieniędzy w kwocie przyznanego stypendium.

W tym roku w Gródku wnioski o stypendium złożyło blisko 60 uczniów (rok temu było 63). W Michałowie ponad 30. W Supraślu, gdy dzwoniśmy, trwało liczenie, bo wnioski były przyjmowane także w filii UM w Zaściankach. W Zabłudowie o stypendium

stara się około 70 uczniów.

Gminy szczegółowo rozpatrują każdy złożony wniosek, ale wysokość stypendium jest określona w ustawie – od 99,20 zł do 248 zł miesięcznie (nie może być niższa niż zasiłek i nie wyższa niż 200 proc. zasiłku). W Michałowie rok temu średnia kwota wynosiła ok. 110 zł, a w Zabłudowie 98-140 zł. Gdy miesięczne wydatki ucznia są wyższe, np. kupił komputer, jedna faktura będzie rozliczana w kolejnych miesiącach.

Stypendium jest przyznawane na 10 miesięcy (dorośli otrzymują je przez 9), a większość środków pochodzi z budżetu państwa. Gminy muszą jednak coś dołożyć od siebie. Ile? To zależy od jej dochodu, a o ostatecznej kwocie zadecyduje radni na sesji.

Wszystkie gminy zgodnie twierdzą, że w tym roku złożonych wniosków jest mniej niż rok temu. A np. w Zabłudowie w ciągu kilku ostatnich lat ich liczba zmniejszyła się o połowę.

– Może dlatego, że najniższa pensja krajowa wzrasta, mamy też 500+, a kryterium dochodowe się nie zmienia i wciąż wynosi 528 zł na osobę? – zastanawia się Agnieszka Lisowska z Urzędu Gminy w Gródku.

Osoby dorosłe, uczące się, które również kwalifikują się do stypendium, mogą składać wnioski jeszcze do 15 października. ■



GRUNT TO RODZINKA - W DOBRZYNIÓWCE. Festyn "Grunt to rodzinka – przywróćmy pamięć dawnym czasom" odbył się 15 września w Dobrzyńcu koło Zabłudowa. Popularnością cieszył się konkurs wiedzy o powiecie, przygotowany przez pracowników starostwa w Białymstoku. Do wygrania były gadżety powiatu, a upominki nie było jednak łatwo, bo trzeba było m.in. udowodnić znajomość historii. Najtrudniejsze okazało się pytanie dotyczące istniejącego w Rybołach Muzeum Kultury Materialnej „Bačkauszczyzna”. Powiat białostocki dofinansował to wydarzenie w ramach otwartego konkursu ofert na działania z zakresu kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i tradycji kwotą 4.700 zł. ■

Narodowe Czytanie w Domu Dziecka w Krasnem

Powiat białostocki włączył się do akcji, czytając wychowankom Domu Dziecka w Krasnem "Katarynkę" Bolesława Prusa.

W sobotnie przedpołudnie 7 września noweli wystuchało około 40 dzieci, z wyjątkiem tych najmłodszych. Fragmenty noweli czytali: sekretarz powiatu białostockiego Joanna Kondzior, radni powiatowi Maria Bustowska i Adam Backiel, pracownicy Starostwa Powiatowego: Ewelina Buczyńska-Kiślaczuk i Paweł Dobiecki oraz czwórka podopiecznych Domu Pomocy Społecznej w Choroszczy.

– Ci mądrzy, wrażliwi ludzie przyjechali do was, byście oderwali się



od swoich smartfonów i tabletów – mówiła do zgromadzonych w świetlicy wychowanków dyrektor Domu Dziecka w Krasnem Anna Zieniewicz. Dzieci okazały się dobrymi słuchaczami, mimo iż „Katarynka” nie jest opowiadaniem wesołym. Na zakończenie dzieci wraz z panią dyrektor częstowały gości upieczonymi kilka godzin wcześniej pączkami. ■

Ulice jak nowe w Waliłach i Gródku

Do połowy 2020 roku w gminie Gródek będą przebudowane kolejne cztery drogi. Roboty ruszą zaraz po podpisaniu umowy o dofinansowanie i wybraniu wykonawcy.

Przebudowane zostaną ulice: Spółdzielcza, Wąska i Ogrodowa w Gródku oraz Kolejowa w Waliłach-Stacji. Zostały one zgłoszone przez gminę na listę zadań rekomendowanych przez Wojewodę Podlaskiego i zatwierdzone pod koniec sierpnia przez Prezesa Rady Ministrów do dofinansowania jeszcze w tym roku ze środków Funduszu Dróg Samorządowych. Do końca września Gródek powinien mieć już

podpisaną umowę z Urzędem Wojewódzkim, a lada dzień ogłosi przetarg na wykonawców.

– Najpóźniej do 15 listopada 2019 r. musimy mieć zatwierdzone wszystkie formalności i rozpoczęte roboty budowlane – powiedziała Monika Gościak, kierownik referatu inwestycyjnego i gospodarki komunalnej w Urzędzie Gminy w Gródku.

Koszt budowy ulic w Gródku osza-

cowano wstępnie na 500 tys. zł. Spółdzielcza, Wąska i Ogrodowa będą miały nawierzchnię z polbruku, bez chodników, bo ich szerokość na to nie pozwala.

Za to ulica Kolejowa w Waliłach-Stacji będzie asfaltowa, z chodnikami po obu stronach, a koszt jej budowy wstępnie ustalono na prawie 2 mln zł. Ostateczna cena inwestycji będzie jednak znana po zakończonych przetargach. Gmina z własnego budżetu musi sfinansować połowę kosztu całej inwestycji. Odnowione ulice mają być gotowe do połowy przyszłego roku. ■



Szkoła w Michałowie czeka na dofinansowanie

Gmina Michałowo stara się o dofinansowanie z RPO WP projektu „Szkoła Odkrywców Talentów”. Zakłada wzmocnienie atrakcyjności i podniesienie jakości oferty edukacyjnej w zakresie kształcenia ogólnego oraz ukierunkowanych narozwój kompetencji kluczowych.

W ramach projektu szkoła proponuje dzieciom udział w zajęciach rozwijających z jęz. angielskiego, zajęciach dydaktycznych z jęz. angielskiego,

zajęciach wyrównawczych, kole teatralnym, muzycznym, zajęciach artystycznych, plastycznych, klubach gier logicznych. Powstanie Szkolny Klub Europejski, będą warsztaty z krytycznego myślenia i rozwiązywania problemów, koło szachowe, koło programistyczne, zajęcia rozwijające z matematyki, biologii, chemii, geografii, wyposażenie pracowni integracji sensorycznej, zajęcia logopedyczne. Projekt zakłada również

ufundowanie stypendiów dla grupy najzdolniejszych uczniów.

Nauczyciele zaangażowani w projekt będą mieli możliwość podjęcia studiów podyplomowych z integracji sensorycznej oraz terapii edukacyjnej osób ze spektrum autyzmu.

W Szkole Podstawowej w Michałowie obecnie uczy się 374 uczniów. Autorzy projektu zakładają, że grupę docelową stanowić będą w większości uczniowie szkoły, w tym 170 uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych i rozwojowych oraz 14 dzieci z niepełnosprawnościami. Projekt obejmie także 12 nauczycieli.

Wartość projektu opracowanego przez Gminę Michałowo to ponad 970 tys. zł, z czego dofinansowanie wyniosłoby ponad 870 tys. zł, a wkład własny 99 tys. zł z budżetu gminy. Projektem zostaną objęci uczniowie szkoły podstawowej oraz pracujący tam nauczyciele. Czas trwania projektu to lata 2020-2022. ■



Powiatowe przymiarki do dróg

Powiat białostocki złożył 22 wnioski o dofinansowanie budowy dróg w kolejnej, drugiej edycji Funduszu Dróg Samorządowych.

Wnioski dotyczą zadań inwestycyjnych na drogach powiatowych w 14 gminach. Ich łączna długość to blisko 41 km. Zakładana wartość kosztorysowa zadań wynosi 91,495 mln zł – informuje dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg Marek Jędrzejewski. Część planowanych inwestycji ma gotową dokumentację techniczną, inne są w trakcie przygotowania.

– Liczymy, że wszystkie bądź większość wniosków będzie zaakceptowana. Te, które nie otrzymają dofinansowania teraz, będą składane w kolejnych naborach – zapowiada starosta powiatu białostockiego Jan Perkowski. Przypomina, że w poprzedniej edycji FDS wojewoda podlaski Bohdan Paszkowski zaakceptował wszystkie 12 wniosków z powiatu białostockiego. Na ich realizację przyznano 23 mln zł.

Obecnie Starostwo Powiatowe w Białymstoku złożyło wnioski o dofinansowanie z FDS następujących odcinków:

1. Budowa drogi powiatowej w miejscowości Oliszki (gmina Choroszcz)
 2. Budowa odcinka od drogi krajowej Nr 8 Porosty – Krupniki (gmina Choroszcz)
 3. Budowa drogi powiatowej na odcinku Ruda Rzeczek – Klimki (gmina Czarna Białostocka)
 4. Przebudowa skrzyżowania dróg powiatowych w miejscowości Zdroje (gm. Czarna Białostocka)
 5. Przebudowa drogi w miejscowości Pogorzatki (gm. Dobrzyniewo Duże)
 6. Rozbudowa ulicy Polnej w Gródku (gm. Gródek)
 7. Przebudowa drogi Juchnowiec Kościelny – Juchnowiec Górny
 8. Przebudowa drogi powiatowej w m. Horodniany (gm. Juchnowiec Kościelny)
 9. Przebudowa z rozbudową drogi powiatowej Łapy Osse – Gąsówka-Osse
 10. Przebudowa drogi powiatowej Łapy Kołpaki – Łapy Osse – Gąsówka Somachy – Sokoły w m. Gąsówka Somachy (gm. Łapy)
 11. Przebudowa z rozbudową drogi powiatowej przez miejscowość Sokole (gm. Michałowo)
 12. Przebudowa drogi powiatowej na odcinku Kuchmy – granica Gminy Michałowo (gm. Michałowo)
 13. Przebudowa drogi powiatowej na odcinku Pietkowo – granica gminy Poświętne (gm. Poświętne)
 14. Wykonanie ciągu pieszo – rowerowego w ciągu dróg powiatowych Zielona – Białystok (ul. 42 Pułku Piechoty) i Zielona – Białystok (ul. Ciołkowskiego w Grabówce) gm. Supraśl
 15. Przebudowa z rozbudową drogi powiatowej Grabówka – Ciasne (Gmina Supraśl)
 16. Przebudowa drogi powiatowej Zawyki – Zawyki Ferma na odcinku od km 0+510,5 do końca drogi powiatowej (gm. Suraż)
 17. Przebudowa drogi powiatowej przez wieś Dołki (gm. Turośl Kościelna)
 18. Przebudowa z rozbudową drogi powiatowej na odcinku Łaziuki – Krosno (gm. Tykocin)
 19. Przebudowa z rozbudową drogi powiatowej na odcinkach Żuki – Pasyнки, Pasyнки – Zagruszany (gm. Zabłudów)
 20. Przebudowa dróg powiatowych Mężenin – Chlebotki Nowe – do drogi 64 i od drogi 64 – Strękowa Góra – Osowiec na terenie powiatu białostockiego (gm. Zawady)
 21. Budowa drogi Bojary – przystanek kolejowy Bojary (gm. Turośl Kościelna)
 22. Przebudowa drogi powiatowej Niewodnica Nargilewska – Wojszki, na odcinku Kudrycze – Wojszki
- Prawie wszystkie z tych inwestycji mają być realizowane w latach 2020 – 2021.

Nowe wnętrza i nowi specjaliści w przyszpitalnych poradniach w Łapach



Zakończył się remont przyszpitalnych poradni specjalistycznych i POZ przy ul. Piaskowej 9 w Łapach. Kosztował ponad 1,8 mln zł. Większość kwoty to unijna dotacja, część pochodziła z budżetu powiatu białostockiego, któremu podlega szpital w Łapach.

– Takie inwestycje, gdzie dokładamy tylko 15-20 proc., to sama przyjemność – przyznaje Jan Perkowski, starosta powiatu białostockiego. – Z czasów Gierka, przenieśliśmy ten budynek w XXI wiek – dodaje.

Od listopada znajdują tu nowe miejsce poradnie przeniesione z głównej siedziby szpitala przy ul. Korczaka. Przy Piaskowej będą działać: gabinet lekarza POZ, poradnia neurologiczna, nefrologiczna, laryngologiczna, dermatologiczna. W przypadku po-

radni endokrynologicznej i okulisty szpital czeka na rozpisanie konkursu przez NFZ. Nowością będzie poradnia diabetologiczna i gabinet leczenia zespołu stopy cukrzycowej. – Czekamy jeszcze na sprzęt. Powinien dotrzeć lada dzień – informuje dyrektor SP ZOZ Urszula Łapińska.

– Białystok jest bardzo obciążony, jeśli chodzi o pacjentów. Tu jest szansa, że kolejki będą krótsze – podkreśla wicestarosta powiatu białostockiego Roman Czepe.

Oprócz remontu wnętrza, do poradni będzie też kupiony samochód z homologacją, przeznaczony do realizacji wizyt domowych lub transportu chorego. W przyszłym roku budynek przy Piaskowej przejdzie termomodernizację.

**PRACOWNIA
ARCHITEKTURY
I GRAFIKI**

projekty budowlane do pozwolenia na budowę
inventaryzacje stanu istniejącego
rozbudowy, przebudowy, nadbudowy
budynki gospodarcze, garaże, wiaty,
budynki mieszkalne, usługowe
zgłoszenia, doradztwo, pomoc w formalnościach

16-050 Michałowo, Plac 11 listopada 15 tel. 504 99 25 18

ZAPRASZAMY CODZIENNIE 8.00 - 16.00 ; SOBOTY 9.00 - 12.00

www.pracowniaarchitektury.com



KOALICJA OBYWATELSKA

Krzysztof Bil-Jaruzelski

Okręg nr 24 / Białystok

MIEJSCE

7

Sfinansowane przez KKW Koalicja Obywatelska PO .N IPL Zieloni

LEWICA

**PAWEŁ
KRUTUL**

numer **1** na liście Lewicy
do Sejmu RP



KW SĄDZI LEWICY
DEMOKRATYCZNEJ

Nazywam się Paweł Krutul. Jestem ekonomistą, przedsiębiorcą, ukończyłem zarządzanie w administracji publicznej. Ale przede wszystkim jestem ojcem dwóch wspaniałych chłopców. W tym pięknym miejscu mieszkam od urodzenia. Wykształcenie i doświadczenie zawodowe sprawiają, że wiem jak dla dobrego życia obywateli i obywatelek potrzebne jest sprawne i uczciwe państwo. I takie państwo możemy razem zbudować.

Nigdy nie byłem politykiem. Dzisiaj jestem z Lewicą, bo wierzę w równość, wolność i demokrację. Bo wierzę w normalność. Bo wierzę, że Polska może być i będzie otwartym europejskim państwem.

Startuję do sejmu Rzeczypospolitej Polskiej bo chcę lepszej przyszłości dla naszych dzieci. Chcę dla nich nowoczesnej edukacji, zdrowszego klimatu, godnej pracy, dostępu do lekarza, sprawnego państwa, uczciwej władzy, tolerancji, równości i demokracji.

**13 PAŹDZIERNIKA
WYBIERZ POLSKĘ
SWOICH MARZEŃ!**

Paweł Krutul

Kandydatka do Sejmu RP - Okręg nr 24 Podlasie i Suwalszczyzna

Bożena Kamińska

Kobieta - Rodzina - Polska

KOBIETA wciąż jeszcze, mimo wielu zmian jakie zaszły w sferze równouprawnienia, musi gdzieś walczyć o swoje prawa, o równość z mężczyznami, o szansę awansu, o równy start na ścieżce zawodowej kariery. A przecież to my, kobiety jesteśmy głównymi strażniczkami domowego ogniska, wychowawczyniami i opiekunkami dzieci z miłością i poświęceniem podchodzącymi do swoich obowiązków.

RODZINA to własne miejsce do życia i najbliżsi nam ludzie. Ludzie, którzy pragną szczęścia, bezpieczeństwa i finansowej stabilności. Odwieczną prawdą jest, że całe społeczeństwo opiera się na dobrobycie rodzin. Dlatego też dorosłym ich członkom należy zapewnić mieszkania, miejsca pracy i godziwe wynagrodzenie. Młodszym dać możliwość edukacji i studiów na jak najwyższym poziomie. Wszystkim zaś, w razie potrzeby, umożliwić korzystanie z medycznej opieki specjalistycznej realizowanej w krótkim czasie przez zreformowaną służbę zdrowia.

POLSKA jest naszą matką i naszym dobrem najwyższym. Oprócz szacunku jakim ją darzymy w sercach powinniśmy podejmować takie patriotyczne działania, które pozwolą naszemu krajowi być ważną ostoją demokracji i praworządności wśród europejskiej rodziny. Wszystkie nasze działania powinny być podporządkowane poczuciu bezpieczeństwa przez wszystkich obywateli. Zarówno bezpieczeństwa wynikającego z wolności obywatelskich, niezawisłości sądów i apolityczności służb mundurowych jak i tego, które pozwala obywatelowi traktować Konstytucję jako opokę, na której może polegać w przypadku różniących się interpretacji przepisów. Nie da się tego realizować, gdy zagrożone jest bezpieczeństwo całego kraju. Stąd też konieczność modernizacji armii w ścisłym sojuszu z NATO oraz budowy dobrosąsiedzkich stosunków z krajami nam najbliższymi.

TO BĘDĄ MOJE PRIORYTETY JEŚLI OBDARZYCIENIE MNIEM PAŃSTWO SWOIM ZAUFANIEM. DZIĘKUJĘ!

Bożena Kamińska

Nr 3

Materiał sfinansowany przez KW KOALICJA OBYWATELSKA PO. N. PŁ. ZIELONI



KOALICJA OBYWATELSKA



Baszko

Mieczysław Kazimierz

6

PIS

Proszę o głos!

Materiał wyborczy KW Prawo i Sprawiedliwość

Gdy cztery lata temu zostałem przez Państwa obdarzony zaufaniem i zostałem wybrany na Posła Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej nie czekałem i od razu rozpocząłem dalszą pracę na rzecz naszego województwa. Doświadczenie zdobyte piastując ponad pięć lat urząd Marszałka i Wicemarszałka Województwa Podlaskiego. Zdobyta wiedza i praktyka pozwoliła mi szybko diagnozować problemy i potrzeby naszych mieszkańców. Wiele przedsięwzięć i inwestycji rozpoczęliśmy na Podlasiu kilka lat temu, gdy jeszcze pracowałem w samorządzie terytorialnym, wiele z nich potrzebowało dokończenia, podjęcia stosowanych decyzji – zwłaszcza finansowych. To właśnie ta służba pozwoliła mi na monitoring wielu działań, na dokończenie projektów i zrealizowanie rozpoczętych pomysłów, w tym scentralizowanie struktury przewoźników PKS pod wspólnym szyldem PKS NOVA, wybudowanie dworca PKS w Białymstoku w korzystnych warunkach finansowych w kooperacji z inwestorem galerii handlowej.

Dziękuję wszystkim za ostatnie cztery lata współpracy, dziękuję wszystkim, którzy zagłosowali na mnie w 2015 roku, dziękuję za wszystkie dobre słowa, za wsparcie i rady, dziękuję za krytykę. Wszystkie Państwa opinie pozwoliły mi na sprawowanie mandatu poselskiego na najwyższym poziomie.

w następnej kadencji jeśli oddacie Państwo na mnie swój głos będę zabiegał o lepszą i wcześniejszą emeryturę dla strażaków OSP, którzy mają udokumentowaną służbę oraz nieustannie będę zabiegał o jak największe środki z funduszu dróg samorządowych dla nas.



Święto Grzyba w Sokolu 2019

Mieczysław Kazimierz
Baszko

Kim jestem?

Jestem kobietą aktywną. Z wykształcenia jestem leśnikiem i menedżerką, ukończyłam SGGW w Warszawie, jestem absolwentką Master of Business Administration oraz Podyplomowych Studiów Menedżerskich UwB. Z zamiłowania sportowiczka, a z powołania samorządowiec. Przez osiem lat byłam wicestarostą, obecnie radną powiatu białostockiego i pracownikiem Departamentu Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego w Białymstoku oraz członkiem zarządu organizacji pozarządowej ACTIVUS. Jestem żoną Andrzeja, mamą Tomka.

Szanowni Państwo,

Od wielu lat dbam o nasz region, szczególnie o Białystok i powiat białostocki jako wicestarosta oraz radna powiatowa. Wiem, że współpracując w zgodzie można zrobić więcej i lepiej. Szanuję ludzi- ich pracę poglądy i potrzeby. Największą satysfakcję daje mi wspólne rozwiązywanie problemów naszych mieszkańców i radość z realizacji dobrych pomysłów, które służą naszym dzieciom, młodzieży seniorom, nam wszystkim. Zdobytą wiedzę i doświadczenie w samorządzie chce przenieść do Sejmu RP. Tam potrzeba ludzi którzy umieją słuchać innych, którzy chcą działać energicznie, z konkretnymi pomysłami oraz rozwiązaniami. 13 października 2019 roku proszę o państwa głosy i szanse, abym mogła stać się silnym głosem naszego województwa w Parlamencie Polskim.

1. Mieszkańcom Podlasia znana jest Pani od wielu lat jako osoba związana z samorządem powiatowym. Przez dwie kadencje była Pani wicestarostą powiatu białostockiego, a obecnie jest Pani radną tego powiatu. Proszę powiedzieć od ilu lat funkcjonuje Pani w samorządzie i jakie ugrupowanie polityczne Pani reprezentuje?

Od 10 lat pracuję w samorządzie lokalnym. To zawsze była przestrzeń do rozwiązywania konkretnych problemów mieszkańców. Tu, w samorządzie byłam i jestem rozliczana z danego słowa, zrealizowanych obietnic, czy też zainteresowania się ludzkimi problemami i ich rozwiązywaniem. To jest wyjątkowe miejsce na pokazanie swojej wrażliwości i oddania mieszkańcom, to właśnie daje mi poczucie, że przeniosę do Sejmu RP dobrą energię, przywiązanie do konkretnych spraw i propozycji. Nie zmarnuję w Sejmie żadnego dnia, bo ludzie, którzy oddadzą na mnie głos oczekują, że okaże się skuteczna. I że ciągle będę skoncentrowana na rozwiązywaniu lokalnych, czy też regionalnych spraw. Startuję z listy Koalicji Obywatelskiej, w której dostrzegam szansę na budowanie szacunku do obywateli, empatii w sprawach, które trzeba załatwić oraz poszanowanie dla prawa i wolności nas wszystkich. Natomiast najważniejszym dla mnie ugrupowaniem są mieszkańcy naszego regionu.

2. Jak Pani ocenia rozwój powiatu białostockiego w ostatnich latach? Jakiego potrzebę udało się zrealizować, a jakich jeszcze nie i dlaczego?

Przez dwie kadencje pokazałam, że nasz powiat, największy w kraju może być miejscem dobrym do życia i pracy. Do moich sukcesów zaliczam: Wiele kilometrów zrobionych dróg w tym autorski program „Zielone drogi Powiatu”, dobry poziom funkcjonowania Domów Pomocy Społecznej, Ośrodka Wsparcia, sprawny Urząd, który wydaje decyzje administracyjne szybko i współpracuje z obywatelami, dobre relacje z organizacjami pozarządowymi. Pozykanie funduszy UE na rozwój szkolnictwa, dróg, kształcenia ustawicznego, turystyki aktywnej czy wsparcie lokalnych producentów żywności.

Obecnie dostrzegam konieczność dalszej pracy w celu wybudowania kolejnych dróg lokalnych we współdziałaniu z gminami, stworzenie silnej koalicji samorządowej i poselskiej w celu wywarcia wpływu na rządowych decydentów w temacie budowy dróg krajowych, szczególnie S19, niezbędnych do poprawy bezpieczeństwa.

3. Jakie by Pani wymieniła 3 najważniejsze problemy związane z rozwojem regionu?

Priorytetem dla naszego regionu jest dalsza poprawa komunikacyjna zarówno wewnątrz regionu, jak i w połączeniach krajowych, szczególnie budowa Via Carpati, poprawa bezpieczeństwa na drogach idących do granicy Państwa. Drugim elementem jest rozwój przedsiębiorczości i myślę, że nasze społeczeństwo i gospodarka jest gotowa na odnawialne źródła energii, dzięki którym nie tylko zaoszczędzimy na rachunkach za prąd, ale możemy w regionie konkretnie zarabiać. Region jest do tego wymarzone miejsce, a zagranicą przykłady, które poznałam osobiście, wyraźnie pokazują, że może to być dla nas świetna przestrzeń rozwoju. Trzecim priorytetem stanie się budowanie silnych społeczności lokalnych, wspartych w swoim działaniu. Dobrze zorganizowana społeczność radzi sobie z wieloma problemami, a jednocześnie jest podstawą rozwoju lokalnego. Czas postawić na ludzi, ich rozwój, budowanie tożsamości i przywiązania do lokalnego środowiska. To nowe podejście, ponieważ postawienie na budowanie silnych wspólnot jest według mnie podstawą rozwoju. Do moich priorytetów z pozycją – najważniejsze – stawiam na zdrowie. Czas konkretnie rozwiązać problem dostępności do specjalistów, czy to co najbardziej bulwersuje – zajęcie się fatalnych stanem szybkiej interwencji szpitalnych oddziałów ratunkowych. Uzdrowię tę przestrzeń.

4. Od kilkunastu lat, podczas pełnienia funkcji publicznych, spotyka się Pani z mieszkańcami. Z jakimi problemami najczęściej się zwracają?

Uwielbiam spotkania z naszymi mieszkańcami. Zawsze byłam na te spotkania otwarta, niezależnie czy był to okres kampanii. Nasze rozmowy dotyczą najczęściej trosk i kłopotów ludzi, ale także oceny funkcjonowania instytucji publicznych, propozycji rozwiązań. Otwartość na ludzi oznacza, że słuchając ich mogę poprawić swoje funkcjonowanie, a także z pierwszej ręki wiem, co się dzieje w odczuciu mieszkańców. Lubię ludzi, a sympatia oznacza chęć służenia im, słuchania i służby publicznej.

5. Stara się Pani o mandat do Sejmu. Co jest powodem podjęcia takiej decyzji?

Kandyduję, bo wiem, że wniosę do Sejmu RP dobrą energię, pełną otwartości na innych i skoncentrowaną na konkretnych sprawach. Doświadczenie wyniesione z samorządu daje mi możliwość skutecznego reprezentowania spraw naszych mieszkańców w Sejmie. Tam potrzeba ludzi wrażliwych na potrzeby innych, umiejących słuchać, dających możliwość prowadzenia normalnego dialogu a nie prowadzenia partyjnych bitew. Nasz region potrzebuje dobrej reprezentacji w Warszawie. Zamierzam wypełnić to zadanie bardzo dobrze. Potrzebuję tylko i aż teraz Państwa głosów poparcia 13 października.

6. Czy chciałaby Pani powiedzieć coś mieszkańcom Podlasia, coś co mogłoby ich zachęcić do oddania na Panią głosu w nadchodzących wyborach?

Głosując na mnie stawiacie Państwo na dobrą jakość w Sejmie RP. Wrażliwość, konsekwencja w działaniu, samorządowe doświadczenie, pracowitość i nastawienie na sukces regionu, czyli nas wszystkich to cechy, które są we mnie wykute od wielu lat. Chcę to udowodnić, potrzebuję Państwa zaufania, wsparcia i oddania na mnie głosu. Przypomnę – lista nr 5 Koalicji Obywatelskiej, pozycja nr 6. Do zobaczenia przy urnach.

KOALICJA OBYWATELSKA

Jolanta

DEN

MIEJSCE

6

DOBRA ENERGIA w Sejmie RP





Lista nr 1

Mikołaj

JANOWSKI

Razem możemy więcej



OSTATNI NA LIŚCIE

Mikołaj Janowski

Mąż, ojciec czwórki dzieci, rolnik, z zamiłowania pszczelarz. Wcześniej szef Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Hajnówce i Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Hajnówce. W latach 2007-2008 Członek Zarządu Województwa Podlaskiego. Obecnie dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Hajnówce i radny woj. podlaskiego. Wykształcenie wyższe - Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Wiek 57 lat.

Sfinansowane przez Komitet Wyborczy PSL

Szanowni Wyborcy

Dzięki Państwa głosom już czwartą kadencję jestem radnym woj. podlaskiego. Razem dokonaliśmy wiele. Zrealizowaliśmy zarówno wiele ważnych inwestycji, jak i wspaniałych inicjatyw społecznych na rzecz rozwoju naszego regionu. Drodzy Wyborcy proszę o obecność podczas wyborów do Sejmu - 13 października. To nie politycy decydują o Waszej przyszłości, a Wy sami. Dlatego oddanie głosów w wyborach jest obowiązkowe.

Mikołaj Janowski, ostatni na liście PSL

Wysze płace
Dobry program
Leki+
Polska Wschodnia
Niższe
Polonia Wschodnia
75+
Niższe
Połączenia lokalne
Najniższe be
Niższe po
Wysze płace
eki+ 500+ 300+
Ucznia

Senator Jan
DOBRZYŃSKI
ZJEDNOCZONA PRAWICA

1 na liście do
Senatu

KIM JEST JAN DOBRZYŃSKI?

Materiał KWW Zjednoczona Prawica, ul. Św. Rocha 11/1 lok. 5, 15-879 Białystok

SENATOR RP DWÓCH KADENCJI

W wyborach parlamentarnych w 2007 roku, z ramienia Prawa i Sprawiedliwości, został wybrany na senatora VII kadencji, zdobywając 148 917 głosów. W 2015 roku ponownie, także z ramienia PiS, został wybrany na Senatora IX kadencji. Pracował w Komisji Obrony Narodowej Senatu RP oraz pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej Senatu RP. W obecnej kadencji Senatu ponad 100 razy występował w najważniejszych sprawach dla naszego regionu i kraju.

PRACOWNIK I PRACODAWCA

Z wykształcenia jest inżynierem architektury krajobrazu. Swoje życie zawodowe od młodości związał jest z Białymstokiem. Zdobywał doświadczenie zawodowe pracując na różnych szczeblach w dużych podlaskich przedsiębiorstwach, m.in. Białostockie Fabryki Mebli, Białostocka Spółdzielnia Mieszkaniowa, czy Instal. Kierował Zakładem Gazowniczym w Białymstoku, a także spółką Supon. Z własnych doświadczeń zna problemy przedsiębiorców.

SAMORZĄDOWIEC I POLITYK

W latach 80-tych aktywnie działał w Solidarności. W 1990 r. razem z Krzysztofem Putrą, Andrzejem Lussą i Krzysztofem Jurgielem współtworzył Porozumienie Centrum, które wkrótce przekształciło się w Prawo i Sprawiedliwość. Był przewodniczącym Klubu radnych PiS oraz członkiem Zarządu Miasta Białegostoku. W latach 2006-2007 pełnił funkcję Wojewody Podlaskiego zabiegając o korzystne dla naszego regionu zapisy w rządowych dokumentach dotyczących rozwoju Polski wschodniej.

MĄŻ I OJCIEC

Razem z żoną Barbarą mają dorosłe dzieci: córkę i syna oraz wnuka Henia. W wolnych chwilach gra w szachy. Jest miłośnikiem i hodowcą koni.

Dowiedz się więcej na: www.senatordobrzyński.pl [1]



Dni Dziedzictwa Rzeczypospolitej w Supraślu



470 lat wsi Sokole jubileuszowe obchody



W tym roku miłośnicy historii regionalnej z Sokola mieli podwójny powód do świętowania. Po pierwsze z okazji okrągłego jubileuszu powstania miejscowości, po drugie prezentacji dorobku pi-sarskiego sokolan i pomysłu na kolejną książkę będącą pokłosiem najnowszych odkryć działaczy Towarzystwa Przyjaciół Sokola.

Na spotkaniu historycznym „W karczmie pod sokotem” była okazja do celebracji jubileuszu 470-lecia wsi Sokole i promocji dwóch najnowszych książek dotyczących historii tej małej wsi położonej w Puszczy Knyszynskiej. Odkryte przez miejscowych miłośników regionu fakty historyczne naświetliły na nowo złożoność losów tego miejsca i okolicznych osad. Zachętą miał być fragment jednej z najnowszych książek **„Historia małej wsi. 470 lat Sokola”**.

(...) Pierwszą, powszechnie znaną publikacją dotyczącą historii wsi Sokole była **„Monografia Gminy Michałowo”** Leszka Nosa, regionalisty, nauczyciela michałowskiej Szkoły Podstawowej. To na jego zapiskach opieraliśmy dotychczasową wiedzę o przeszłości Sokola. Z chwilą powstania Towarzystwa Przyjaciół Sokola (2009) zainteresowano się bliżej historią tej małej wsi i zaczęły powstawać opracowania ujmujące w sposób publicystyczny zawitości sokolskich losów. Jednakże z uporem trzymano

się daty pierwszej wzmianki o wsi Sokole przytoczonej przez Leszka Nosa tj roku 1775. Z okazji 235. rocznicy założenia wsi w 2010r zorganizowano nawet huczne jubileuszowe obchody. Cieszą się, że wieś Sokole ma taką długą i ciekawą historię. Wydano wówczas nakładem Towarzystwa Przyjaciół Sokola **„Okrucy historii wsi Sokole i okolic”** Barbary Pacholskiej i Ewy Kupraszewicz, później **„Monografia wsi Sokole. Historia Żedni, Stanku i Świnobrodu 1775-2010”**, autorstwa i nakładem własnym Andrzeja Kasperowicza.

W kolejnych latach TPS wydał zbiór legend i anegdot **„Pomiędzy prawdą a legendą”** Barbary Pacholskiej i Ewy Kupraszewicz, następnie ukazała się publikacja Andrzeja Kasperowicza **„75 lat Domu Ludowego im. I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego we wsi Sokole 1937-2012”** wydana nakładem własnym autora.

Kolejną publikacją była praca zbiorowa pod redakcją Barbary Pacholskiej i z jej wstępem **„Śladami**

Hasbachów”, później **„Wojenne losy Sokolan”** Barbary Pacholskiej i Andrzeja Kasperowicza. Z okazji jubileuszu 130-lecia Kolei Poleskiej Andrzej Kasperowicz napisał i wydał nakładem własnym książkę **„130 lat Kolei Poleskiej”**.

Ale TPS w dalszym ciągu nie ustawało w poszukiwaniu śladów historii swojej wsi i zorganizowało konkurs na opracowanie drzew genealogicznych rodzin sokolskich pod hasłem **„Saga rodów sokolskich”**. Napłynęło wprawdzie jedynie (lub aż) siedem prac, ale co ciekawe, jedna z nich zawierała szeroko zakrojony wątek historii wsi sięgającej do rodu Chodkiewiczów.

Jednym z jurorów konkursu został Grzegorz Multan, który na własnej rodzinie przeciwiczył spisywanie rodzinnej historii. Jego penetracje źródeł historycznych dotyczyły gmin Michałowo, Gródek i Zabłudów, bowiem korzenie rodzinne sięgały tych terenów i..odnalazł wiele dokumentów archiwalnych dotyczących Sokola i okolic

w tym metryki starych Sokolan i opis karczmy, pierwszego obiektu publicznego we wsi. Dało to sygnał liderom TPS do przygotowania wieczoru historycznego „**W karczmie pod sokolem**”, na którym zaprezentowano świeżo odkryte zapisy historyczne o Sokolu, wydając Gazetę Okazjonalną. Szokiem dla Sokolan okazał się fakt, że odnaleziono zapisy o pierwszych Sokolach już w XVII wieku, a informacje o istnieniu wsi datowane na rok 1549 zawarte są w testamencie Aleksandra Chodkiewicza. Jednocześnie okazało się, że zebrany materiał nie pomieści się w zaplanowanej gazecie, a nowych materiałów sukcesywnie przybywało, bowiem przetarto drogi do poszukiwań zapisów o przeszłości Sokola, stąd pomysł na najnowszą książkę „**Historia małej wsi.470 lat Sokola**” autorstwa Barbary Pacholskiej i Grzegorza Multana, która nie ma charakteru naukowego.

Jako niestrudzeni badacze regionalnej historii mieszkańcy Sokola dążą do budowania trwałych więzi społecznych spajających lokalną społeczność poprzez poszerzenie wiedzy o źródłach historycznych dotyczących wsi. Tą drogą pragną zachęcać do dalszych poszukiwań sokolskich korzeni i niewątpliwie barwnej historii wsi.

(...) Sokole to wieś położona w województwie podlaskim, w powiecie białostockim, w gminie Michałowo. Wieś magnacka hrabstwa zabłudowskiego położona była w końcu XVIII wieku w powiecie grodzieńskim województwa trockiego. Nazwa wsi Sokole odnosi się zapewne do sokolników, hodowców drapieżnych ptaków – sokolów używanych niegdyś przez Chodkiewiczów w łowach na ptactwo.

Najstarszym ustalonym jak dotąd dokumentem, w którym pojawia się nazwa Sokole, jest opis podziału dóbr po zmarłym Aleksandrze Chodkiewiczu z 1549 r., znajdujący się w Księgach Ziemskich Grodzieńskich (Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie, F4-36715, k. 59).

Historyk dr Stefan Dmitruk w swoim opracowaniu o Grzegorz Chodkiewiczu tak przedstawia treść tego dokumentu:

„(...) 28 maja 1549 r. zmarł Aleksan-

der Chodkiewicz. Synowie – Hieronim (ok. 1500 – listopad lub grudzień 1561), Grzegorz, Jerzy (ok. 1525 - 6 czerwca 1569) pochowali ojca w monasterze supraskim, zaś 2 stycznia 1550 r. ostatecznie podzielili ojcowiznę. Najstarszy Hieronim otrzymał Mysz, Lebołę oraz Bychów z włością tj. dworem w Dubaźnie i wsie Borki, Żylicze, Kostenewicze, Jurce, Bortniki, Kobowla, Smaki; Jerzy odziedziczył Roś, Brzostowicę Wielką, Wolnę, Kamienicę oraz tzw. Kąt Puszczy Supraskiej (od stawu gródeckiego przez pola miejskie, zamek gródecki, Puszczę Błudowską, **Wierch Sokole, Błoto Sokole**, przez Bór Łupiczów, Borki) – który miał być w przyszłości dobrami Michałowo. Średni brat Grzegorz stał się właścicielem zamku w Gródku, Puszczy Zabłudowskiej z dworem, Choroszczy, Dojlid, Karakul, Bereska koło Włodzimierza Wotyńskiego oraz Puszczy Supraskiej z wyjątkiem wspomnianego Kąta. Chłopi należący do Aleksandra mieli być rozdzieleni pomiędzy Jerzego, Grzegorza i Hieronima. Matka braci – kniaziówna Wasylisa – miała co roku przebywać na dworze kolejnego z synów (...).”

Wierch (Wierch) Sokole to uroczysko położone między wsią Sokole i Michałowem nieopodal szosy. W tekście oryginalnym w Księgach Ziemskich Grodzieńskich, datowanym na 6 grudnia 1549 r., ustanawiającym podział dóbr pomiędzy Hieronima Chodkiewicza - kasztelana trockiego, Grzegorza Chodkiewicza – podkomorzego nadwornego królewskiego i Jerzego Chodkiewicza – wojewodę nowogrodzkiego po śmierci wojewody nowogrodzkiego Aleksandra Chodkiewicza, w kontekście pojawienia się nazwy Sokole, najbardziej interesujący jest więc fragment opisujący tzw. Kąt Puszczy Supraskiej.

Z powyższego zapisu wynika, że już przed grudniem **1549** r. istnieć musia-

ły Wierch Sokole i Sokolskie Błota, a tym samym – również wieś Sokole, ponieważ zarówno Wierch Sokole, jak i Sokolskie Błota są nazwami pochodnymi. Ich lokalizacja bezpośrednio w sąsiedztwie Sokola wyklucza zaś związek z jakąkolwiek inną miejscowością o takiej nazwie(...).

W świetle powyższych dokumentów TPS postanowiło przybliżyć mieszkańcom Sokola i okolic odkryte fakty historyczne podczas obchodów 470-lecia wsi.

Imprezie towarzyszyły wystawy zdjęć archiwalnych ze zbiorów mieszkańców Sokola i przyległych miejscowości, poplenerowe prace malarskie o Sokolu, happening „**Zostawić po sobie ślad**”, promocja książek: „**Historia małej wsi.470 lat Sokola**” oraz „**Dawne potrawy z Sokola**”, występy artystyczne w tym m.in. „**Kapela Niwińskich**” z Warszawy w ramach Podlaskiej Oktawy Kultur oraz: Zespół „**Kalinka**”, **Słowiańska Nuta**, **Czerwone Szpilki**, **Janki Band**, **solista Piotr Sokółowski**. Był także tort urodzinowy i ognisko integracyjne dla wszystkich uczestników imprezy.

Organizatorami projektu byli: **Towarzystwo Przyjaciół Sokola** i Sołectwo Sokole, współorganizatorem GOK w Michałowie. Patronat honorowy: **Burmistrz Michałowa**. Projekt został wsparty przez **Województwo Podlaskie i Gminę Michałowo**.

Więcej o działalności TPS :

www.sokole-tps.pl

Opracowała: Barbara Pacholska, prezes Towarzystwa Przyjaciół Sokola





Święto

Sobota 14 września w Sokolu upłynęła pod znakiem grzybów i otwartych wrót Domu Ludowego. Grzybami pachniało wszędzie: na stoiskach z jadłem regionalnym, warsztatach kulinarnych i artystycznych oraz w potrawach konkursowych. Frekwencja dopisała. Przybyli amatorzy grzybobrania, sympatycy darów lasu, regionalnej kuchni, rękodzieła, warsztatów oraz wielbiciele dobrej zabawy.

Święto Grzyba nie może się obejść bez grzybobrania. W tym roku jednak natura sptała figła i z powodu suszy w okolicznych lasach grzybów było jak na lekarstwo. Pomysłowość i poczucie humoru organizatorów, była godna podziwu. Grzybobranie odbyło się na zasadach konkurencji – kto znajdzie jak największą liczbę ceramicznych grzybów pochowanych w lesie. W grzybobraniu wzięło udział 27 osób. Tytuł Władcy Grzybowego zdobył Jakub Borowski z wynikiem 39 ceramicznych grzybów, drugie miejsce zdobyła Julia Gierasimiuk – 24 okazy i trzecie Kacper Borowski 22 ceramiczne cuda. Zofia Kosakowska zwyciężyła zaś w kategorii największego i najcięższego prawdziwego grzyba jadalnego znalezionego podczas konkurencji grzybobrania – był to szmaciak gałęzisty z wagą 0,425 kg.

Drugą konkurencją, w której grzyby były nieodłącznym składnikiem (tu jednak musiały być możliwe do zjedzenia), był konkurs kulinarny na najsmaczniejszą potrawę z grzybów. Do konkursu przystąpiła rekordowa liczba potraw - bo aż



Grzyba

25! Wszystkie dania były wyśmienite i jury miało twardy orzech do zgryzienia. Pierwsze miejsce zdobyła Helena Zaczowska z potrawą „grzybowa uczta”, drugie miejsce Agnieszka Kasperowicz prezentująca „roladę serową z grzybami” i trzecie miejsce Joanna Borowska z propozycją flaków z grzybami. Zwycięzcy otrzymali wartościowe nagrody.

Dla chętnych pragnących zaprezentować siłę swoich mięśni zaplanowano zawody ręcznego piłowania drzewa na czas. Wiele emocji w tej konkurencji spowodował udział dwóch postów Roberta Tyszkiewicza i Mirosława Baszki. Ostatecznie konkurencję wygrali panowie Mieczysław Szczepanik i Marek Kasperowicz z najlepszym czasem 12,27 sekund.

Organizatorzy zapewнили moc atrakcji dla dzieci i dorosłych – wiele warsztatów, pokazów, zajęć z młodzieżą. Przez cały czas trwania Święta Grzyba można było dobrze zjeść i wypić w ogródku przygotowanym przez Gospodę Michałowo. Na rozgrzewkę organizatorzy zaprosili wszystkich amatorów grzybowych smaków na poczęstunek z zupy kurkowej podawanej z wojskowej kuchni polowej.

Na scenie królowały regionalne zespoły muzyczne na co dzień związane z GOK Michałowo: Czerwone Szpilki, Gaj, Bracia Daniluk i Słowiańska Nuta. Zagrały również Prymaki oraz Jakub Jasiukiewicz a gwiazda wieczoru zespół Hoyraky porwał publiczność do wspólnego tańca. Impreza przy akompaniamencie Liland trwała do późnych godzin nocnych.



Dlaczego pacjent powinien opisu zdjęcia rtg?



Czy ktoś z was kiedykolwiek otrzymał od swojego dentysty zdjęcie rentgenowskie z opisem? A szkoda! Statystycznie co drugie źródło promieniowania rentgenowskiego w Polsce znajduje się właśnie w gabinecie stomatologicznym.

Ząb boli i boli więc stomatolog każe zrobić zdjęcie. Wracamy do niego z kliszą – taki scenariusz z pewnością nie jest nam obcy – bo któż z nas nie robił prześwietlenia? Tymczasem warto – skoro i tak się naświetlamy – poznać pełną diagnostykę, a nie tylko przyczynę bólu zęba. Pacjencie, czy wiesz, że do zdjęcia rtg wykonanego również u dentysty masz prawo żądać opisu?

Ewa Sokólska, dziennikarz: Podobnie jak w przypadku badań rtg klatki piersiowej, czy tomografii komputerowej głowy, brzucha również zdjęcia, które wykonujemy w gabinetach stomatologicznych, powinny mieć pisemny opis. Dlaczego nie mają?

Dr hab. Andrzej Ustymowicz, radiolog, pracownik Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku: – Rzeczywiście, liczba aparatów wykorzystujących promieniowanie rentgenowskie w prakty-

ce stomatologicznej jest bardzo duża. Przy użyciu tych aparatów wykonuje się różne badania obrazowe z zakresu stomatologii m.in. wspomniane wewnątrzne zdjęcia zębowe, badanie pantomograficzne, czy badanie tomografii stożkowej (CBCT). Mogłoby się wydawać, że nie wszystkie badania wymagają interpretacji lekarskiej w formie pisemnego opisu, np. lekarze stomatolodzy samodzielnie interpretują zdjęcia zębowe. Natomiast przepisy jasno precyzują, że dentysta nie tylko powinien interpretować zdjęcie do własnych celów, ale pacjentowi przekazać pełny opis zdjęcia. Można powiedzieć, że badanie bez opisu jest niekompletne.

Dlaczego pacjent powinien domagać się opisu?

– Pomijając kwestie formalne, o których już wcześniej mówiłem, to jeśli

płatimy za badanie, a otrzymujemy jedynie kliszę lub płytkę bez opisu, to otrzymujemy tylko część świadczenia medycznego i to tę część, która została wykonana bez udziału lekarza. To tak, jakby idąc do sklepu po chleb i płacąc za bochenek chleba otrzymać surowy zaczyn. Ale rzeczywiście, są ważniejsze aspekty opisu badania. Chociażby bezpieczeństwo pacjenta. Pacjenci musi być zagwarantowane, że ocenione zostaną wszystkie struktury w zakresie badania, a patologie znajdą swoje odbicie w opisie badania. Jako radiolog wiem, że interpretacja badań obrazowych może się różnić pomiędzy radiologiem, a stomatologiem (czy lekarzami innych specjalności), dlatego też w procedurze opisu badań, zwłaszcza CBCT, uczestniczyć powinien zarówno lekarz stomatolog i lekarz radiolog. I w żadnym wypadku nie kwestionuję tutaj wysokich umiejętności kolegów stomatologów. Chodzi mi o fakt, że jako radiolodzy oceniamy z uwagą obraz/obrazy całego badania, podczas gdy lekarze innych specjalizacji skupiają się na wybranych i interesujących ich strukturach. W obecnej dobie digitalizacji, badania obrazowe (i nie tylko te z zakresu stomatologii) analizowane są przez radiologów na wysokiej klasy monitorach i komputerach, które spełniają przewidziane prawem wyśrubowane standardy i nie są to zwykłe komputery i monitory, których używa się na co dzień.

Czym de facto jest opis i dlaczego musimy na niego tak długo czekać?

– Opis badania jest oceną obrazu w formie pisemnej i stanowi dokument. A odpowiadając na drugą część pani pytania – to mit. Pacjent w większości przypadków może otrzymać badanie w kompletnej formie 1-2 dni po jego wykonaniu.

A kto jest uprawniony do wykonywania tych opisów, kto powinien wy-

domagać się od dentysty

konać opis?

– Wewnątrzustne zdjęcia zębowe nie wymagają opisu w formie pisemnej i są oceniane przez stomatologów. Obrazy badania pantomograficznego lub tomografii stożkowej powinny być opisane przez radiologa. W niektórych przypadkach mogą być także opisane przez stomatologa: w przypadku badania pantomograficznego – przez stomatologa po odpowiednim przeszkoleniu w zakresie radiologii stomatologicznej, zaś w przypadku badania tomografii stożkowej – przez stomatologa, do obszaru badania poniżej 8x8cm. Czyli mówiąc wprost, każde prześwietlenie dla dobra pacjent powinien obejrzeć i stomatolog i ktoś taki jak ja – radiolog.

Gdzie możemy wykonać badania z zachowaniem standardów, o których Pan doktor mówi?

– Właściwie to powinniśmy mieć taką możliwość w każdej pracowni rentgenowskiej, czy gabinecie, które te badania wykonują. Jak zaznaczyła pani na wstępie codzienność jest jednak często odmienna. Osobiście uważam, że ta sytuacja zacznie się zmieniać, i zmienić się powinna zarówno z korzyścią dla pacjentów, jak i leczących lekarzy. Nie są to bowiem standardy nowe. Przepisy w tym zakresie funkcjonują od lat, jednakże ich egzekwowanie wynika z rosnącej świadomości pacjentów i lekarzy stomatologów. Według posiadanych przeze mnie informacji, uwagę w powyższym zakresie zwrócił też lekarzom stomatologom Konsultant Wojewódzki w dziedzinie radiologii i diagnostyki obrazowej. Dziękuję bardzo również pani redaktor za poruszenie tego tematu. ■



Dr hab. Andrzej Ustymowicz, radiolog pracownik Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku, prezes Centrum Medyczne DIAGMEDICA, której pracownia tomografii stożkowej znajduje się w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Białymstoku – Zakładzie Radiologii.



Tartak **BRADRO** zatrudni:

- pracowników fizycznych
- operatorów ładowarek kołowych z uprawnieniami

ZAPEWNIAMY

- umowę o pracę na czas stały
- dowóz pracowników do miejsca pracy

☎ Kontakt tel. **85 710 88 63**

Wyżary magiczny puszczański zakątek



W otoczeniu wysokich drzew i niemal absolutnej ciszy leży zalew Wyżary w gminie Gródek. Miejsce niezwykle, przygotowane dla turystów i wędkarzy, ze ścieżką edukacyjną i szlakiem Powstania Styczniowego, ale miejsce z zakazem wjazdu dla nieuprawnionych turystów.

Samochód trzeba zostawić gdzieś na poboczu, za wsią Radulin. Do sztucznego zbiornika, utworzonego w 1970 roku nad rzeką Radulinka, zostaje jeszcze do przejścia prawie trzy kilometry. Niby niedużo, ale dla niektórych może być to odległość trudna do pokonania. Tym bardziej że to nie będzie koniec pieszej wędrówki.

MAGIA LASU

Zalew jest całkiem spory, a wokół solidna infrastruktura. Ławeczki, półgodzinna trasa edukacyjna wokół, planse pogładowe z występującymi tutaj rybami, zwierzętami. Obok wielka wiatra grillowa z paleniskiem, stołami i ławami na co najmniej 30 osób. Można łowić ryby, odpocząć, zjeść. Ba, nawet wystrugane kijki na kietbaski są przygotowane. Zieleń, cisza, spokój. Dla

mieszczucha w sam raz. Kilku z nich właśnie przyjechało na ryby. Liczą na wielkie sumy.

Prawdziwa magia zaczyna się dopiero kilkadziesiąt metrów dalej, gdy skrócimy wyznaczoną ścieżką w las, kierując się w stronę Szlaku Powstania Styczniowego. W gęszczu drzew robi się coraz ciemniej, słychać tylko odgłosy lasu, żadnych głosów cywilizacji. Dalej ścieżka zamienia się w kładkę, przecinającą rozległe

tereny bagienne – robi się jasno, a po obu stronach widok na podmokłe łąki i kikuty martwych drzew. Gdzieś obok pluska woda. Bobry?





LEŚNA GALERIA

I znowu wchodzimy w gęszcz lasu, a raczej do galerii... „Życie drzew”. Kilka lat temu przyjechał tu z Warszawy Paweł Althamer – słynny rzeźbiarz, performer, twórca instalacji i video – razem ze studentami Akademii Sztuk Pięknych oraz chorymi na stwardnienie rozsiane członkami Grupy Nowolipie. Powstała niezwykła leśna galeria z rzeźbami i konstrukcjami drewnianymi, zmieniającymi się co jakiś czas pod wpływem upływającego czasu. Leżący na ziemi człowiek, jak Chrystus przez Zmartwychwstaniem, wielka otwarta dłoń, dziwna konstrukcja ze śladami dłoni olbrzyma... Trochę to niepokojące być może dla małych dzieci, dla dorosłych – pretekst do zadumy nad życiem..



Za leśną galerią Rezerwat Chomontowszczyzna, z niezwykłym bogactwem chronionych i rzadkich roślin. Na leśnej polanie wieża widokowa. Gdy dopisze szczęście, można z niej obserwować odpoczywające stado żubrów.

W 1863 roku, na terenie dzisiejszego rezerwatu, doszło do największej bitwy Powstania Styczniowego na terenie Puszczy Knyszyńskiej. Zginęło ponad 30 polskich powstańców. Ich skromna mogiła w uroczysku Pierciosy jest końcowym przystankiem naszej trasy. Chwila zadumy i trzeba wracać. Znowu przez magiczne bagna, leśną galerię i las, jak w scenarii filmu s-f albo nawet grozy.

ZGODA NA TELEFON

Wyżary odwiedzić warto, a nawet... trzeba. Tu na chwilę zapomina się o codzienności, uspokajają: niezwykła atmosfera tego miejsca i powietrze. O dziwo, działa sieć komórkowa, ale po Internecie nikomu się surfować nie chce.

Ten skarb jest jednak jak owoc zakazany. Zanim się tu wybierzemy, musimy zadzwonić do Nadleśnictwa Waliły, zgłosić swój przyjazd i podać numery rejestracyjne samochodu. Gdy chcemy łowić ryby, trzeba wykupić (mimo posiadanej karty wędkarskiej) dodatkowe pozwolenie – 30 zł na 4 dni. I wygląda na to, że w najbliższym czasie nic się nie zmieni.

– Obowiązują tu podstawowe przepisy o ruchu drogowym, jak w całej Polsce – wyjaśnia Krzysztof Bozik, nadleśniczy z Walił. – To drogi leśne, a na nich obowiązuje zakaz poruszania się samochodami.

Nadleśniczy dodaje, że w najbliższym czasie nic się w tej sprawie nie zmieni. Jediną szansą byłoby ewentualne przekazanie drogi na Wyżary gminie Gródek. To jednak długa, wieloletnia i pełna formalności procedura, która na dodatek nie musi się zakończyć się happy endem. ■

Natura fit
Kultura ciała

Aqua Aerobic
sport dla wszystkich

Pierwsze zajęcia
26 września
godz. 18.30
MOSiR
Michalowo

sprawnym fizycznie, po kontuzjach,
osób otyłych, kobiet w ciąży

Co zapewnia regularny trening?

- odciąża i wzmacnia kręgosłup i stawy
- zwiększa elastyczność mięśni, ścięgien, ułatwiając powrót do sprawności po złamaniach, zwichnięciach i innych urazach kończyn
- zwiększa wydolność organizmu, poprawiając kondycję
- uwalnia endorfiny i poprawia samopoczucie, likwidując stres i napięcie
- zapewnia idealny masaż limfatyczny, pobudza krążenie i eliminuje cellulit

www.naturafit.pl
tel. 664 011 898

MOSiR Michalowo
ul. Sienkiewicza 21A

Pływalnia DPS Białystok
ul. Baranowicka 203

Udany lodowy interes

Wielu ludziom Zabłudów kojarzy się z naturalnymi i wyjątkowymi lodami, które produkuje jego mieszkaniec Robert Wasilewski. Poprosiliśmy go o kilka zdań podsumowania właśnie zakończonego sezonu.

– Jestem zadowolony z tegorocznej sprzedaży. Lody cieszyły się dużym zainteresowaniem, może oprócz lipca, który był deszczowy. Ten biznes jest silnie powiązany z pogodą. Jeśli słońce grzeje i mamy ciepłe dni to sprzedaż lodów wzrasta. Choć mamy takich klientów, którym deszcze nie przeszkadza w spożywaniu tego przysmaku – mówi Robert Wasilewski.

W tym roku oferowano kilka podstawowych smaków: malinowe, truskawkowe, jagodowe, wiśniowe, cytrynowe, kakaowe i śmietankowe, które cieszyły się największą popularnością.

Robert Wasilewski lubi wyrabiać lody, ponieważ dzięki nim wszyscy czujemy się lepiej. – A ja lubię spr-

wiać przyjemność ludziom – dodaje miłośnik lodów z Zabłudowa.

Producent lodów zaznacza, że ludzie wreszcie doceniają zdrową żywność. Czas zachętywania się zachodnimi produktami minął. Jego zdaniem powinniśmy spożywać owoce i warzywa rosnące obok nas, w ogrodach i sadach. Dlatego lodów bananowych nie znajdziemy z jego asortymentu.

– Nasze lody to wizytówka miasta. W niedziele po mszach świętych lub po południu całe rodziny przychodziły do nas, siadały i jadły nasze przysmaki. To była doskonała okazja na spotkania rodzinne czy ze znajomymi – zaznacza Stanisława Frejda, która w tym roku sprzedawała lody.



Ludzie najczęściej kupują po kilka gatek lodów. W tym roku było wyjątkowe małżeństwo, które potrafiło zamówić lody składające się z dwudziestu pięciu porcji. Pani z budki musiała je wydawać przez drzwi, ponieważ nie mieściły się w okienku.

Stanisława Frejda dodaje, że wielu osób przejeżdżających przez Zabłudów kupowało lody na wynos, choć byli i tacy, którzy specjalnie z Biłogostoku przyjeżdżali do Zabłudowa po zimne smakołyki.

Zdaniem Roberta Wasilewskiego 2/3 produkcji lodów trafia do klientów spoza Zabłudowa.

Maratony Kresowe – Supraśl

Trzynasty, tegoroczny wyścig w ramach Maratonów Kresowych odbył się 1 września br. w Supraślu. Uczestnicy przyznają, że ten etap był jednym z najtrudniejszych w tym roku.



Przy pięknej pogodzie na głównym dystansie (Maraton 52 km) najszybciej na metę dojechał 28-letni **Sarunas Pacevicius** (Sprint-Rowery.pl) z Litwy, zaś jego rodak **Kostas Kardelis** (Sprint-Rowery.pl) oka-

zał się najlepszy na półmaratonie (29 km). Na tym samym dystansie świetne drugie miejsce w kategorii M2 (mężczyźni 25-34 lata) przypadło **Krystianowi Kamińskiemu** z drużyny Zabłudów Team.

– Trasa była bardzo wymagająca. Mało było płaskich odcinków. Mieliśmy dużo podjazdów i szybkich zjazdów. Musieliśmy włożyć sporo wysiłku w jej pokonanie – mówi **Piotr Tomaszewski**, jeden z uczestników półmaratonu z drużyny Zabłudów Team.

Etap wiódł przez urokliwe zakątki Puszczy Knyszyńskiej.

Serdeczne wyrazy współczucia oraz słowa otuchy i wsparcia

Panu **Konradowi Sikorze**
zastępcy Burmistrza Michałowa
z powodu śmierci **Mamy**

składają
Marek Nazarko, Burmistrz Michałowa
wraz z **Radą Miejską w Michałowie**



Czekoladowe marzenie z dzieciństwa



BIA24: Dlaczego wasza restauracja w Gródku nazywa się „Czekolada”, skoro w menu są i kartacze, i kotlet duo, a nawet można dostać japońską zupę ramen?

Anna Lewkowicz, współwłaścicielka restauracji „Czekolada” w Gródku: - Dlatego, że byliśmy kiedyś z mężem w restauracji o takiej nazwie na Pomorzu, i bardzo mi się ta nazwa spodobała. Tam także, oprócz deserów, podawane były dania obiadowe. Zawsze z mężem, Marcinem, chcieliśmy prowadzić restaurację, to było nasze marzenie z dzieciństwa. Kiedy więc zwolnił się lokal w Gródku po pizzerii, nie zastanawialiśmy się długo. Otworzyliśmy „Czekoladę” w ubiegłym roku. Zawsze lubiłam chodzić do restauracji, poznawać nowe smaki i potrawy. Jestem samoukiem, wszyst-

kiego sama się uczę. Oglądam dużo programów kulinarnych. Gotuje na bieżąco, nic nie mrozę i nie odgrzewam. I nie ma takiej potrawy, której nie lubię.

Gródek jest dobrym miejscem do prowadzenia takiego biznesu?

- Nie jest łatwo, ale mam nadzieję, że będzie coraz lepiej. Na razie odwiedza nas więcej przyjezdnych, z Michałowa, z Białegostoku, i przede wszystkim w weekendy, a z Gródka sporadycznie. Zobaczymy, jak będzie tej zimy, bo podczas ubiegłorocznej lokal zamknęliśmy. Może jednak powoli to się zmieni. Ostatnio organizowałam chrzciny, teraz też już mam rezerwację na 20 osób. W Gródku jest jednak trudno o ludzi do pracy. W tygodniu sama więc gotuję, podaję, zmywam. Tylko weekendy mam osobę do pomocy.

A mąż?

- Mąż, jak jest w Gródku, to raczej stoi za barem. Ale teraz przebywa w Anglii, opiekuje się naszą córką. Po kilkunastu latach wróciliśmy do Polski, ale nasza 17-letnia córka, która większość życia tam spędziła, nie chce wracać. Uczy się tam w liceum, a my jeździmy do niej na

zmianę.

Nie lepiej było zostać razem z córką?

- Nie. Chcieliśmy wrócić do Polski, do rodziny. Ja zresztą pochodzę z Gródka, mąż z Białegostoku.

Co z menu „Czekolady” cieszy się największym wzięciem klientów?

- Kotlet duo, czyli połączenie schabu i karkówki oraz kartacze. Z deserów naleśniki, bubble waffle... W zasadzie wszystko. Ostatnio wprowadziliśmy pizzę, sprzedajemy także na kawałki. Co jakiś czas chcemy robić coś nowego.

Mnie, jakiś czas temu, skusiła w „Czekoladzie” japońska zupa ramen

- Tak, robiliśmy na próbę, na wywarze z kaczki. Za jakiś czas do niej wrócimy, bo ludzie o nią pytają. Pewnie podczas któregoś weekendu, bo tylko w weekendy robimy zupy. ■



MULTIAGENCJA UBEZPIECZENIOWA

Marzena Skowrońska-Klimuszko

tel. 883 299 600

ul. Zarzeckańska 1
16-040 Gródek

Godziny otwarcia:

codziennie: 8⁰⁰ – 16⁰⁰
sobota: 8⁰⁰ - 12⁰⁰

W wyjątkowych sytuacjach
inne godziny do uzgodnienia.

Komunikacja ✓
Majątek ✓
Życie ✓

Współpraca z wieloma
zakładami ubezpieczeń

Zapraszam. Chcę być Twoim agentem.

DOM POGRZEBOWY

Jarosław Popławski

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE**

świadczymy całodobowo

Białystok, Plac Ks. A. Ołdziejewskiego 1

(wjazd od ul. Niedźwiedziej, podziemia Kościoła Chrystusa Króla)

☎ 85 743 46 11 ☎ 607 722 906

Młodzi artyści oswajali puszcę



W centrum Puszczy Knyszyńskiej tuż za Centrum Produktu Lokalnego we wsi Sokole w gminie Michałowo dziewięciu młodych artystów z Włoch i Polski przez dwa tygodnie przygotowywało swoje artystyczne instalacje. Nazywa się to rezydencja artystyczna "Wspomnienia i emocje lasu".

Młodzi artyści: studenci i absolwenci szkół artystycznych przygotowali projekty, których zarówno inspiracją, jak i narzędziem jest las – wszystko to, co można tam znaleźć. Artyści stworzyli instalacje wokół wsi i w lesie, wykorzystując przestrzeń ziemi i składniki środowiska naturalnego.

Efekty Międzynarodowej Rezydencji Artystycznej w Sokolu LAND ART mogliśmy zobaczyć podczas Świąta Grzyba 14 września 2019. Niektóre są na naszych zdjęciach.

Organizatorem rezydencji jest Centrum Produktu Lokalnego, podlegające pod Gminny Ośrodek Kultury w Michałowie, instytucją partnerską jest Nadleśnictwo Żednia reprezentujące Lasy Państwowe.

- To w jaki sposób odbieramy przyrodę, las dla każdego ma inny wymiar - mówiła Wiktoria Pietkiel, która oprócz rezydencji ziemi brała również udział w plenerze malarskim w Sokolu. Tworząc nasze ekspozycje chcieliśmy pokazać emocje towarzyszące kontemplacji przestrzeni leśnej. Niektóre prace mają zastanawiać, inne poruszać czy nawet przerażać. Ważne jest aby się na chwilę zatrzymać i pochylić, zanurzyć i dać unieść energii natury - Swoją pracę Wiktoria nazwała: „Dwie twarze: matki natury i człowieka”. Dwa okręgi symbolizują dwie równo-



ległe siły- emanującą na zewnątrz twórczą siłę natury i zwróconą do siebie energię człowieka. Krąg człowieka został wypełniony starymi butami na jakie autorka trafiła podczas pracy.

- Moją pracę każdy interpretuje inaczej. W założeniu miał być wyjący wilk, jednak niektórzy widzą w nim jelenia, konia a nawet skrzydatego jednorożca. Zależy co w kim siedzi - z uśmiechem komentuje Piotr Łasiewicki. Swoją rzeźbę Piotr opisuje jako postać zwierzęcia stworzoną z gałęzi stanowiących odpad po wycince drzew. To symboliczne ponowne odrodzenie dzięki natury w miejscu z niej ogołoczonej.

Praca Diego Tonazzo z Włoch pt. „Duch lasu” miała obrazować siłę, która z martwych korzeni przenika do ziemi aby ponownie wydobyć się z niej jako życiodajna energia. Pietro Alex Marra i Andrea De Lucia stworzyli instalację pt. „Ziemia geometryczna”. Te nienaturalne formy z elementów zaczerpniętych z natury podkreślają ciągłą ludzką interwencję w natu-



re, ciągłe mutacje, którym ulega ona pod wpływem działalności człowieka i jego woli kontrolowania. Melania Constantino tworząc „Nieoczekiwane”, zbudowała szałas, który z jednej strony zaprasza, z drugiej jednak potrafi być niegościnnie, Las jako naturalne środowisko dla zwierząt potrafi być niebezpieczny dla człowieka, który jako gatunek porzucił naturę.

- To pierwszy taki projekt z naszym udziałem- podsumowała wydarzenie Natalia Wenclik- Olszewska kierownik Centrum Produktu Lokalnego w Sokolu- rezydencja okazała się prawdziwym sukcesem, wzbudziła duże zainteresowanie. Już są plany kontynuacji wydarzenia w przyszłym sezonie. ■

Rock Czad Party mocne granie w Michałowie

27 września (piątek) o godz. 18.00 w Gminnym Ośrodku Kultury w Michałowie kolejne wydarzenie muzyczne organizowane przez Centrum Młodzieży. Zagrają: Waterside, Obraz Kontrolny oraz Bright Ophidia! Organizatorzy zachęcają: to będzie "prywatka, jakiej nie przeżył nikt".

Poza koncertami odbędą się też warsztaty muzyczne (szczegóły na plakacie). Sam koncert wypełni muzyka trzech zespołów. Można się spodziewać, że spełnią najważniejsze oczekiwania organizatorów, czyli zagrają rocka w sposób czadowy.

WATERSIDE – białostocki zespół, gra od 2017 r. Pop-rock łączy z cięższymi odmianami rocka; wplata elementy bluesa a nawet gotyckiego rocka. Zespół zagrał kilkadziesiąt koncertów klubowych i plenerowych w północno-wschodniej Pol-

sce. utwór "Nothing to lose" z ostatniej płyty zespołu utrzymuje się dziesiąty miesiąc na czołowych miejscach Listy



Przebojów Kultowej Akadery, a ostatnio nawet ją pięciokrotnie wygrał.

OBRAZ KONTROLNY – W składzie kwartetu znajduje się dobrze nam wszystkim znany i lubiany, lokalny artysta- Roman Tarasewicz z Michałowa. Muzyka Obrazu Kontrolnego to klasyczny rock z charakterem – na pewno docenią to wielbiciele klasyki rock&rolla. Zespół zaprezentuje swój autorski materiał.

BRIGHT OPHIDIA – Białostocki zespół, który od ponad 10 lat wzbo-gaca lokalną scenę muzyczną nowoczesnego progmetal. Grupa ma na koncie cztery albumy. Zespół wystąpił na wielu krajowych festiwalach. Od września intensywnie promuje nową płytę trasą koncertową pod nazwą "The Gravity Tour". Według magazynu Teraz Rock znalazł się on wśród najwyższej ocenionych płyt w pierwszym kwartale 2018 r. ■

Wędrujące „Ale Kino!” w Gródku

Festiwal Filmów Młodego Widza Wędrujące Ale Kino! zawita w październiku do Gródka. Oprócz pokazów filmów zaplanowane są także warsztaty animacji poklatkowej.



Międzynarodowy Festiwal Filmów Młodego Widza Ale Kino! odbywa się z przerwami od ponad 50 lat w Poznaniu. To największa filmowa impreza w Polsce, skierowana do młodego widza. W 2010 roku organizatorzy – Centrum Sztuki Dziecka – postanowili, że festiwal przekroczy granice Poznania i uda się także do małych miasteczek w Polsce. Tak powstało Wędrujące Ale Kino!, które bawi, wzrusza i edukuje.

Uczestnicy Festiwalu sprawdzić się mogą także jako jurorzy (filmy walczą o Wędrujące Kozioteczki – Nagrodę Publiczności oraz wybierane przez dziecięce

jury w każdej z miejscowości Grand Prix) i twórcy, podczas warsztatów filmowych, reporterskich albo animacji.

W ciągu minionych 9 lat festiwal odwiedził ponad 20 miejscowości – w Podlaskiem Teremiski, Białowieżę i Hajnówkę. W tym roku 21 i 22 października zawita do Gródka.

W Gminnym Centrum Kultury pokazanych zostanie pięć filmów pełnometrażowych dla widzów w wieku szkolnym: „Gordon i Paddy” (Szwecja, 7-9 lat), „Moja żyrafa” (Belgia, Holandia, Niemcy, 7-9 lat), „Jestem William” (Dania, 10-12 lat), „Łowcy czarownic” (Serbia, Macedonia, 10-12 lat) i „Mamy talent!” (Norwegia, od 13 lat).

Zaplanowane są także warsztaty animacji poklatkowej, a dla publiczności najmłodszej, w wieku przedszkolnym, zestaw krótkich animacji. Wstęp jest wolny. ■



PAŹDZIERNIK 2019

1 WT		Lwów nie oddamy / Teatr im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie / Kierunek Wschód III / Scena Duża
2 ŚR	19:00	Elżbieta Watson – Cichociemna / Monodram Teresy Stępień-Nowickiej / Kierunek Wschód III / Scena Kameralna
3 CZW	10:00	Elżbieta Watson – Cichociemna / Monodram Teresy Stępień-Nowickiej / Kierunek Wschód III / Scena Kameralna
	19:00	Obława / Teatr Dramatyczny im. Aleksandra Węgielki w Białymstoku / Kierunek Wschód III / Scena Duża
4 PT	19:00	Rozbity dzban / Państwowy Teatr Dramatyczny Talawi im. Waży Pszawellego (Telawi, Gruzja) / Kierunek Wschód III / Scena Duża
5 SOB	19:00	Wesele / OKT/Wilno / Kierunek Wschód III / Scena Duża
6 ND	19:00	Beton / Republikański Teatr Białoruskiej Dramaturgii w Mińska (Mińsk, Białorusi) / Kierunek Wschód III / Scena Duża
9 ŚR	9:00	Proces. Rekonstrukcja / Teatr Papahema / Scena Kameralna / Spektakl dla szkół
	11:00	Proces. Rekonstrukcja / Teatr Papahema / Scena Kameralna / Spektakl dla szkół
10 CZW	9:00	Proces. Rekonstrukcja / Teatr Papahema / Scena Kameralna / Spektakl dla szkół
	11:00	Proces. Rekonstrukcja / Teatr Papahema / Scena Kameralna / Spektakl dla szkół
	19:00	Proces. Rekonstrukcja / Teatr Papahema / Scena Kameralna
11 PT	9:00	Proces. Rekonstrukcja / Teatr Papahema / Scena Kameralna / Spektakl dla szkół
	11:00	Proces. Rekonstrukcja / Teatr Papahema / Scena Kameralna / Spektakl dla szkół
	20:00	Wszystko w rodzinie / Scena Duża
12 SOB	14:00	Koziołek Matotek, Węgierka i Olek / Scena Foyer / Premiera
	18:00	Wszystko w rodzinie / Scena Duża
13 ND	13:00	Koziołek Matotek, Węgierka i Olek / Scena Foyer / Premiera
	15:00	Koziołek Matotek, Węgierka i Olek / Scena Foyer / Premiera
	18:00	Wszystko w rodzinie / Scena Duża
15 WT	9:30	Koziołek Matotek, Węgierka i Olek / Scena Foyer / Premiera
	11:00	Koziołek Matotek, Węgierka i Olek / Scena Foyer / Premiera
17 CZW	9:30	Hobbit / Scena Duża / Spektakl dla szkół
	11:30	Hobbit / Scena Duża / Spektakl dla szkół
18 PT	9:30	Hobbit / Scena Duża / Spektakl dla szkół
	11:30	Hobbit / Scena Duża / Spektakl dla szkół
	19:00	Hobbit / Scena Duża
19 SOB	17:00	Hobbit / Scena Duża
	20:00	Leon i Matylda / Scena Kameralna
20 ND	17:00	Hobbit / Scena Duża
	20:00	Leon i Matylda / Scena Kameralna
22 WT	9:30	Hobbit / Scena Duża / Spektakl dla szkół
	11:30	Hobbit / Scena Duża / Spektakl dla szkół
23 ŚR	9:30	Hobbit / Scena Duża / Spektakl dla szkół
	11:30	Hobbit / Scena Duża / Spektakl dla szkół
24 CZW	9:30	Hobbit / Scena Duża / Spektakl dla szkół
	11:30	Hobbit / Scena Duża / Spektakl dla szkół
25 PT	9:30	Hobbit / Scena Duża / Spektakl dla szkół
	11:30	Hobbit / Scena Duża / Spektakl dla szkół
	19:00	Hobbit / Scena Duża
26 SOB	16:00	Hobbit / Scena Duża
	19:00	(HashTak) Witkacy / Scena Kameralna / Premiera
27 ND	16:00	Hobbit / Scena Duża
	19:00	(HashTak) Witkacy / Scena Kameralna
30 ŚR	9:30	(HashTak) Witkacy / Spektakl dla szkół / Scena Kameralna
	11:00	(HashTak) Witkacy / Spektakl dla szkół / Scena Kameralna
31 CZW	9:30	(HashTak) Witkacy / Spektakl dla szkół / Scena Kameralna
	11:00	(HashTak) Witkacy / Spektakl dla szkół / Scena Kameralna
	19:00	Kogut w rosole / Scena Duża

Ogłoszenia:

- Usługi geodezyjne - 509 967 979
- Sprzedam drewniany dom mieszkalny z budynkiem gospodarczym murowany w Michałowie ul. Gródecka 22 - tel 516 129 236
- Sprzedam samochód Ford Focus 2002 r. (41 tys. przebiegu) - tel. 881 312 555
- Indywidualna nauka tańca - 694 901 448
- Sprzedam łóżko piętrowe, stan idealny (biały kolor - cena 600 zł) - tel. 507 008 708
- Sprzedam działkę budowlaną w Michałowie - tel. 698 457 506,
- Sprzedam używany wózek dziecięcy firmy „Merc” (typu trzy w jednym - cena 400 zł) - 881 312 555.
- Profesjonalne wideofilmowanie oraz fotografowaniem z bezałogowego statku powietrznego. Pracujemy na najnowocześniejszym dronie firmy DJI Phantom 4pro V 2.0. Do montażu wykorzystujemy wyłącznie najlepsze programy komputerowe - tel. 794 090 969
- Pomoc w realizacji inwestycji (zakup nieruchomości, decyzje środowiskowe, prace projektowe, pozwolenia na budowę) - 606 956 701



BIAŁOSTOCKA FABRYKA OKIEN

- ekspresowe terminy
- profesjonalny montaż
- serwis gwarancyjny

15-354 Białystok, ul. Pogodna 22

☎ **85 742 20 08**



www.bfo.com.pl

COOLTURA TAXI BIAŁYSTOK



☎ **196-66**
+48 85 746 46 46

f Cooltura Taxi

ul. Składowa 10

🌐 www.coolturataxi.pl 15-399 Białystok

- ✓ ATRAKCYJNE CENY, WYSOKIE RABATY
- ✓ BEZPIECZNY I WYGODNY PRZEWÓZ OSÓB
- ✓ BEZPŁATNY DOJAZD DO KLIENTA
- ✓ TRANSPORT Z LOTNISK I DWORCÓW
- ✓ CAŁODOBOWE ZAKUPY I PRZESYŁKI NA TELEFON
- ✓ MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI KARTĄ W KAŻDEJ TAXI
- ✓ OBSŁUGA IMPREZ
- ✓ POMOC DROGOWA
- ✓ VAN I KOMBI BEZ DOPŁATY

**POBIERZ
BEZPŁATNĄ APLIKACJĘ
I ZAMÓW TAXI**



Download on the
App Store

Get it on
Google play

Download from
Windows Store



Perłowy
Uśmiech



NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

Centrum Stomatologii Estetycznej PERŁOWY UŚMIECH



**STOMATOLOG
DZIECI I DOROSŁYCH**

PEŁEN ZAKRES USŁUG

Gabinet najbliżej Ciebie:

16-040 Gródek, ul. Młynowa 10 lok. 3

grodek@perlowy-usmiech.pl

Rejestracja: (85) 307 08 55

Białystok, ul. Pogodna 11C lok. 2
tel. 85 664 00 00

Białystok, ul. E. Orzeszkowej 34 lok. 32
tel. 85 307 03 90

Białystok, ul. Storczykowa 5 gab. 115
tel. 85 661 88 88

Białystok, ul. Witosa 15B gab. 3
tel. 85 651 10 01

Białystok, ul. Ks. Pawła Grzybowskiego 11
tel. 85 654 33 33

Dobrzyniewo Fabryczne, ul. Królewska 3 gab 5
tel. 85 307 07 78

STUDENCI i UCZNIOWIE - RABAT 10%
LECZENIE KANAŁOWE POD MIKROSKOPEM

wybielanie zębów lampą
beyond™ Polus

Informacja: tel. 85 664 00 00

www.perlowy-usmiech.pl